Kurier Szczeciński

ŚRODA, 27 MARCA 1974 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 73 (9173) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Realizacja tegorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

Węzłowe problemy inwestycyjne

Krajowa narada w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA 27.3. PAP. Dziś w Urzędzie Rady Ministrów, z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, toczą się obrady krajowej narady poświęconej omówieniu węzłowych problemów inwestycyjnych. Szczególna uwaga jej uczestników — kierowniczego aktywu resortów, organizacji i instytucji współdziałających w realizacji inwestycji — skoncentrowana jest na przedsięwzięciach zapewniających pomyślne wykonania w bież. roku inwestycji priorytetowych.

JEST TO trzecia w tym roku ogólnokrajowa narada zapowiedziana przez kierownictwo partyjno-rządowe, a poświęcona omówieniu kolejnego kompleksu zadań związanych z realizacją tegorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Wielkie znaczenie narady wynika stąd, że inwestycje, jako jeden z podstawowych czynników szybkiego rozwoju gospodarki, spełniają szczególną rolę w realizacji programu VI Zjazdu i ustaleń I Krajowej Konferencji PZPR.

NAKREŚLONY z rozmachem przez kierownictwo partii i rządu program inwestycyjny jest pomyślnie realizowany i przynosi widoczne efekty w całej gospodarce. Bieżący rok stanowi kolejny etap polityki dynamicznego rozwoju i unowocześniania majątku trwałego. Szczególną wagę i złożoność tegorocznych zadań inwestycyjnych określa fakt, iż założone w planie nakłady — 416 mld zł — są o 40 mld zł większe od zrealizowanych w ub. roku. Wyjątkowo wysoki bo ok. 80 proc. jest udział inwestycji kontynuowanych i dwukrotnie większe niż w roku ub. zadania w dziedzinie oddawania do użytku gotowych obiektów.

Konieczna jest więc koncentracja sił i środków na najważniejszych zadaniach inwestycyjnych, pełna mobilizacja wszystkich partnerów, zapewniająca nie tylko pomyślne wykonanie tegorocznych zadań, ale także przyspieszenie tempa ich realizacji. Szczególną troską winny być otoczone te z budowanych obiektów, które mają do spełnienia wiodącą rolę w realizacji programu unowocześnienia naszej gospodarki i służą zaspokajaniu potrzeb społecznych. Chodzi więc o dalszą popra-

(Dokończenie na str. 2)

Nowy rekord portowców

WCZORAJ w zespole portowym Szczecin — Świnoujście padł nowy rekord w przeładunku dobowym. Do godz. 23 przeładowano 87 035 ton, w tym 52 660 t węgla, 13 949 t rudy, 5 696 t innych towarów masowych, 849 t zboża, 1 045 t drewna i 12 836 t drobnicy.

Dokerzy z Rejonu Przeładunków Masowych przeładowali ogółem 55 396 ton, z Rejonu Przeładunków Drobnicowych 10 692 tony i z Rejonu Przeładunkowego Świnoujście 29 947 ton.

Warto dodać, że wczoraj portowcy z nabrzeża Górników w Świnoujściu przeładowali milionową (w roku bieżącym) tonę węgla. Poprzedni rekord padł 12 marca br. i wynosił 84 114 ton. (kl)

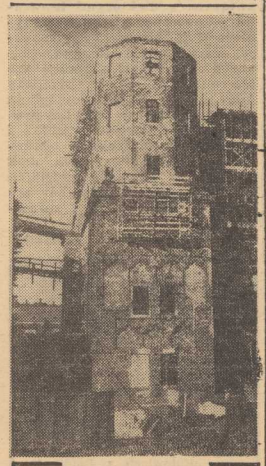

OTO wieża „więzienna" Zamku Książąt Pomorskich „przyklejona" jakby do skrzydła południowego, wzniesionego przez księcia Bogusława X ok. 1500 roku. O tym co będzie mieścić się po odbudowie — piszemy na str. 2.

Foto — Zb. Jodkowski

Spotkanie w KW PZPR ze szczecińskimi handlowcami

WCZORAJ przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Januszem Brychem na czele spotkali się z kierownictwem szczecińskich przedsiębiorstw handlowych. Spotkanie to, poprzedzające Plenum KW PZPR, poświęcono m. in. problemom poprawy zaopatrzenia rynku i lepszej pracy handlu.

W PRZYGOTOWANYM na Plenum materiale pn. **„Kierunki rozwoju handlu i usług w województwie szczecińskim do roku 1980 i na lata dalsze"** zakłada się olbrzymi program inwestycyjny, na którego realizację zostaną przeznaczone miliardy złotych.

JEDNAK samą budową nowych placówek, magazynów oraz modernizacją nie można poprawić sytuacji szczecińskiego handlu. Potrzebne jest współdziałanie samych handlowców. Dlatego też handel powinien egzekwować konsekwentnie realizację umów targowych, zwłaszcza w zakresie nowości, a także bardziej energicznie egzekwować dostawy towarów od wytwórców. Niezbędne jest zaostrzenie kryteriów przy odbiorze jakościowym poszczególnych artykułów oraz zacieśnienie współpracy w zakresie badań rynkowych.

Na szybkie rozwiązanie czekają sprawy przedłużających się remontów i przyjęć towarów. Warto również pomyśleć o rozszerzeniu sprzedaży przedsklepowej i telefonicznym przyjmowaniu zamówień od klientów.

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

MOSKWA. Przebywający w Moskwie amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger kontynuuje dziś wymianę poglądów z przywódcami radzieckimi na tematy międzynarodowe oraz sprawę stosunków dwustronnych.

TUNIS. Odbywa się tu 4-dniowa sesja Rady Ministerialnej Ligi Arabskiej, poświęcona przeanalizowaniu wydarzeń na Bliskim Wschodzie od czasu listopadowego „szczytu" arabskiego w świetle rozdzielenia wojsk egipskich i izraelskich na froncie synajskim i perspektyw osiągnięcia porozumienia między Izraelem a Syrią na froncie golańskim. Poruszana jest także sprawa rozpoczęcia dialogu między państwami arabskimi a Europą zachodnią i zacieśnienia z nią współpracy politycznej i gospodarczej.

DELHI. W Katmandu poinformowano, że w dwóch okręgach Nepalu, w pobliżu granicy z Indiami, wybuchła epidemia czarnej ospy. W ostatnich dniach zmarło 29 osób. Zanotowano 50 nowych zachorowań. W roku ubiegłym w Nepalu zmarło na czarną ospę 48 osób.

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", wczoraj odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie. Egzekutywa rozpatrzyła efekty działalności gospodarki leśnej w ub. roku, pozytywnie oceniając wyniki nowego modelu organizacyjnego w lasach państwowych.

EGZEKUTYWA dokonała także oceny treści i sposobu załatwiania skarg i listów obywateli w 1973 r. przez instancje partyjne, związkowe i rady narodowe, stwierdzając potrzebę usprawniania sposobu załatwiania skarg i listów społeczeństwa. Redakcja szczecińskich środków masowego przekazu zobowiązano do ofensywnego podejmowania problematyki wynikającej z listów oraz imiennego i bardzo konkretnego piętnowania tych instytucji i ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji, którzy nie reagują na krytykę prasową.

Dziś międzynarodowe święto Melpomeny

„Pisarz w teatrze"

TEATR w obrazie współczesnej kultury zajmuje miejsce o szczególnym znaczeniu, stał się bowiem niejako sumą wszystkich sztuk. Jego społeczny zasięg włączył ostatnio szerzej w krąg oddziaływania teatralnego środowiska młodzieżowe i robotnicze, które stając się jego głównym adresatem, coraz to wyraźniej zapalają się w czynnym, aktywnym odbiorze sztuki scenicznej. Zjawisko to dokonuje się wyjątkowo wyraziście w zespoleniu teatru z literaturą.

RANGĘ symbolu przybiera fakt, że w **Międzynarodowym Dniu Teatru** do ludzi z kręgu Melpomeny zwraca się pisarz tej rangi co Jarosław Iwaszkiewicz. Wielki twórca w swym liście, nawiązując do trzydziestoletnich doświadczeń teatru Polski Ludowej, między innymi pisze:

(Dokończenie na str. 2)

Potargowe refleksje

Będzie więcej ładnej odzieży — zapewniają handlowcy

W UB. NIEDZIELĘ zakończyły się w Poznaniu XXXIII Targi Krajowe **„Wiosna - 74"**. Obecnie handlowcy dokonują oceny swych zabiegów o towar. Zabiegów, bowiem choć przemysł — jak pisaliśmy — wystąpił z większą niż w ubiegłym roku ofertą, choć przygotował wiele nowości i efektownych artykułów — nie zawsze mógł zaspokoić apetyty handlowców. Rozbieżności dotyczyły przede wszystkim wielkości podaży najlepszych, najładniejszych towarów eksponowanych przez producentów. Handel żądał ich znacznie więcej niż mógł zaproponować przemysł. Toteż zaopatrzeniowcy ze wszystkich województw dokonywali różnych manipulacji, aby uszczknąć dla siebie najwięcej poszukiwanych towarów.

RELACJĘ z zakupów szczecinian zaczynamy od **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego.** Rozmowę z z-cą dyr. WPTO mgr L. Possinger i kierowniczkami działów poszczególnych branż rozpoczęliśmy, oczywiście, od ciuszków dla pań.

(Dokończenie na str. 2)

SUKCESY SZACHISTÓW

Szczecinianie w reprezentacji na mecz z USA

3 LATA trwał międzynarodowy mecz w szachowej grze korespondencyjnej pomiędzy reprezentacjami Pomorza Zachodniego (zawodnicy ze Szczecina i Koszalina) i Władywostoku (RFSSR). Zakończył się on zwycięstwem Polaków 13,5:10,5. Trwający równolegle mecz z Lepają (ŁSRR) przyniósł zwycięstwo 26,5 : 13,5. Najlepiej spisywali się w tych spotkaniach: A. Nucos, J. Karolak, J. Kochan.

1 lutego rozpoczął się międzypaństwowy, korespondencyjny mecz pomiędzy reprezentacjami Polski i Stanów Zjednoczonych. Rozgrywany on jest na 100 szachownicach. Biorą w nim udział również szczecinianie. W reprezentacji „A" walczy dr W. Załachowski, w zespole „B" — mgr inż. J. Danieyko, a w drużynie „C" — Cz. Galiśkiewicz, Bogumił Borucki i D. Nucos.

(jg)

Dziś w numerze: ◆ „Gryfbet" już produkuje ◆ Wymogi nowoczesnego społeczeństwa ◆ Przy stole rodzinnym ◆

10 74

„Pisarz w teatrze"

(Dokończenie ze str. 1)

„...Międzynarodowy Dzień Teatru zbiega się, moim zdaniem, z bardzo ważnym momentem w życiu wszystkich teatrów na świecie. Należy sądzić, że chwila dzisiejsza jest chwilą ostatecznego przezwyciężenia lęku o teatr, jakiego przyczyną mogły być środki z nim rywalizujące: kino, radio i telewizja... Przeciwnie, teatr zawiera sojusz ze wszystkimi tymi dziedzinami i manifestuje jak najwyraźniej i jak najgłębiej to, co jest jego celem: ukazanie człowiekowi zwierciadła jego istoty... Teatr zjawia się nam w dniu dzisiejszym, jako odbicie naszego życia, jako naszego życia uzupełnienie i jako dziedzina, gdzie twórczość człowieka nabierając swobody i rozmachu znajduje dopełnienie bytu w realizacji rzeczy pozornie nie do zrealizowania..."

Dalej czytamy: „Trzydzieści lat doświadczeń teatru Polski Ludowej odkryły przed nami ukryte i częstokroć zatajane skarby naszego pisarstwa i naszych wielkich tradycji romantycznych i neoromantycznych. Teatr nasz, przekonał nas, że w harmonii z naszą literaturą potrafi budować gmach widowiska teatralnego poruszającego nie tylko polskich widzów. Odkrywa on także ów wielki sojusz z literaturą, wskazując jak najwyraźniej, że baza literacka jest dla teatru, jak i dla nowych środków przekazu sprawą bodaj czy nie najważniejszą.

Czechow powiedział, że najważniejszą sprawą w teatrze jest postawienie pytań, na które nie oczekuje się bezpośrednich odpowiedzi. Ja sądzę jednak, że teatr dzisiejszy nie tylko stawia pytania. Ale on także na te pytania daje odpowiedzi.

I to, że te odpowiedzi są odzewem na najważniejsze pytania człowieka współczesnego, winno wzbudzać poczucie odpowiedzialności u wszystkich, którzy teatr tworzą: u autorów, reżyserów, aktorów, scenografów, choreografów, w nierozerwanych rzeszach tych sławnych ludzi i ludzi bezimiennych, którzy nad zadaniami teatru pracują.

Życzę im, aby ich niełatwa praca przebiegała w harmonii i żeby ich wysiłek był radością i oczyszczeniem, aby u tych, którzy teatr kochają i w teatr wierzą, wzbudzili najlepsze uczucia, aby stanowili element i łącznik pomiędzy ludźmi, to znaczy, aby realizowała odwieczne zadania ich wielkiej sztuki".

* * *

DZIŚ, w dniu teatralnego święta wszystkie szczecińskie przybytki Melpomeny są odwiedzane przez delegacje z zakładów pracy, młodzież szkolną, które składają życzenia dalszej owocnej pracy zespołom aktorskim i technicznym naszych scen. Wieczorem, przed spektaklami, cytowany powyżej we fragmentach list Jarosława Iwaszkiewicza, zostanie odczytany publicznie. (ru)

Zamek i nie tylko...

Co w wieży „więziennej"?

PLAC ODBUDOWY Zamku Książąt Pomorskich jest prawdziwą kopalnią architektonicznych dokumentów historii, ciekawostek tyczących odległych jej okresów. Oto np. wieża więzienna, przyklejona jakby do skrzydła południowego w jego południowo-zachodnim narożniku. Wzniesiona została, łącznie z całym skrzydłem, przez księcia Bogusława X ok. 1500 roku, podobnie, jak i wieża zegarowa, o której już pisaliśmy. A więc „więzienna" jest okazem charakterystycznym dla budownictwa Pomorza Zachodniego okresu przejściowego między gotykiem a renesansem. Z zewnątrz zdobi ją dekoracja maswerkowa,*) w środku zachowały się częściowo stropy sklepione, późnogotyckie. Wieża, u podstawy plan u kwadratowa o wysokości 32 m, od poziomu gruntu wznosi się wzwyż formą ośmioboku. W jej piwnicach znajdują się 2 celki więzienne usytuowane obok siebie, tylko do pierwszej z nich jest dojście z przedsionka. Żywność podawano skazańcom przez małe okienko w murze wąziutkiej klatki schodowej.

Ponieważ wieża jest popękana, aktualnie budowlani wykonują stropy odciążające stare konstrukcje. Na trzech wysokościach z zewnątrz konieczne są opaski stalowe, wtopione w żelbet wzmocnionych stropów. Całość będzie przykryta hełmem o konstrukcji stalowej, a pokryta miedzianą blachą.

Jaka będzie współczesna funkcja dawnej wieży więziennej? Otóż ma tu się mieścić częściowo rekwizytornia Teatru Muzycznego, a częściowo także pracownie tej placówki. Być może znajdzie się tu też pomieszczenie z przeznaczeniem ekspozycyjnym. (Up.)

*) gotycki motyw dekoracyjny z elementów geometrycznych, wykonany w kamieniu lub cegle.

Konsultacje przed XIV Plenum KC PZPR

Nauka w życiu kraju

PRZEDSTAWICIELE kierownictw szczecińskich szkół wyższych oraz placówek naukowych, a także reprezentanci kluczowych zakładów pracy uczestniczyli wczoraj w konsultacyjnym spotkaniu zorganizowanym w KW PZPR. Jako temat do dyskusji przedłożony został projekt wytycznych, przygotowanych w związku z mającym się odbyć XIV Plenum KC PZPR pod hasłem: „O wzrost roli nauki w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju".

Zwracając się do zebranych, sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz podkreślił, iż chodzi o poznanie opinii środowiska w kwestii tego poważnego programu. Podobne spotkania odbywały się we wszystkich ośrodkach akademickich. W spotkaniu wziął także udział przedstawiciel Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Ryszard Cheliński.

Sprawy nauki będą także w maju przedmiotem obrad Plenum KW PZPR w Szczecinie. Rozważane będą zagadnienia dalszej integracji nauki z gospodarką Pomorza Zachodniego (jf)

Wczoraj w kraju

▲ **BIURO POLITYCZNE KC PZPR** rozpatrzyło i zaakceptowało na wczorajszym posiedzeniu przedstawiony przez Prezydium Rządu, opracowany wspólnie z władzami Warszawy, program społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju miasta w latach 1976—80. Program rozwoju Warszawy do 1980 r. zawiera poważne zadania w dziedzinie dalszego unowocześnienia przemysłu, rozbudowy bazy naukowo-dydaktycznej oraz poprawy warunków pracy i życia mieszkańców stolicy, uwzględniając potrzeby kobiet, młodzieży i ludzi starszych. Przewiduje się położenie nacisku na szybki rozwój najbardziej nowoczesnych gałęzi przemysłu — elektronicznego, motoryzacyjnego, automatyki i aparatury kontrolno-pomiarowej, optycznego, lotniczego i narzędziowego. Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że mieszkańcy stolicy tak jak zawsze w minionym trzydziestoleciu nie będą szczędzić wysiłku, aby w pełni wykonać program rozwoju swojego miasta.

BIURO POLITYCZNE postanowiło ogłosić niedzielę 12 maja dniem ogólnopartyjnego czynu w 1974 r. Będzie on dodatkowym wkładem ponad 2-milionowej rzeszy członków PZPR do godnego uczczenia 30-lecia Polski Ludowej, wyrazem ich woli konsekwentnego działania na rzecz szybszego rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

Na posiedzeniu zapoznano się ze stanem przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych oraz wynikami konsultacji przeprowadzonych w tej sprawie z instancjami i aktywem partyjnym największych zakładów produkcyjnych.

Biuro Polityczne wysłuchało też informacji o wizytach ministra spraw zagranicznych w Indiach i w Bangladesz oraz zaaprobowało rezultaty przeprowadzonych w ich trakcie rozmów.

▲ **W WARSZAWIE** zakończone zostały wczoraj rozmowy przewodniczących organów planowania Polski i Węgier nt. koordynacji planów rozwoju gospodarczego na lata 1976—80. Protokół końcowy z rozmów podpisali wicepremierzy: Mieczysław Jagielski i Gyorgy Lazar. Zawarte w nim ustalenia będą istotnym czynnikiem dalszego rozwoju współpracy między obu krajami oraz pogłębiania socjalistycznej integracji gospodarczej. Tego dnia delegacja węgierska z G. Lazarem udała się w drogę powrotną do swego kraju.

▲ **JAK INFORMUJE** Ministerstwo Handlu Zagranicznego, polska delegacja handlowa przeprowadziła w Waszyngtonie rozmowy z przedstawicielami administracji federalnej USA na temat dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między obu krajami. W toku rozmów, które wykazały zainteresowanie obu stron w tworzeniu dalszych możliwości sprzyjających rozwojowi stosunków gospodarczych, uzgodniono m. in. potrzebę zabezpieczenia odpowiednich warunków kredytowych przy zakupach sprzętu inwestycyjnego w USA.

W KLUBIE „13 MUZ"

Wystawa laureatów i trójgłos krytyków

WCZORAJ 26 bm. w godzinach popołudniowych w Klubie „13 Muz" odbyła się uroczystość otwarcia zbiorowej wystawy laureatów Festiwali Polskiego Malarstwa Współczesnego, którzy mieli tu uprzednio swe pokazy indywidualne w cyklu „Konfrontacji 73/74", zorganizowane z okazji srebrnego jubileuszu klubowej działalności. W imprezie uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Stanisław Krzywicki, a także Konsul Generalny ZSRR w Szczecinie Wasilij I. Owczarow.

Na ścianach 11 obrazów, które zdobyły najwyższe oceny jury kolejnych festiwali, na sali kilku ich autorów z różnych ośrodków plastycznych kraju oraz grodu Gryfa. Dobrej sztuce malarskiej towarzyszyły kwiaty i gratulacje organizatorów, a także zaproszonych gości i sympatyków, których pokaźne grono się tu zebrało. W sali kominkowej odbył się nader udany koncert poezji i muzyki w wykonaniu aktorów Szczecińskich Teatrów Dramatycznych, a także naszych filharmoników, który był pięknym dopełnieniem artystycznych przeżyć tego popołudnia i wieczoru, dedykowanym sztuce.

Dobrą tradycją indywidualnych wystaw laureatów były spotkania dyskusyjne z autorami obrazów, prowadzone przez znanego krytyka krakowskiego Jerzego Madejskiego. Uwieńczeniem tego niewątpliwie cennego, nie tylko dla zainteresowanego środowiska, ale i w szerszym sensie społecznym, działania klubowego miała być sesja, czy też sympozjum krytyki, które powinno określić rolę szczecińskich Festiwali Polskiego Malarstwa Współczesnego na tle problemów współczesnej sztuki. Zamiast tego wystąpił trójgłos krytyków (Jerzy Madejski, Piotr Krakowski również z grodu Kraka oraz Jerzy Ludwiński z Wrocławia), z których nie wszyscy niestety — jak się okazało — mieli okazję prześledzenia historii i dorobku szczecińskich festiwali. Z drugiej zaś strony wypada żałować, że w sali kominkowej znalazła się tak nikła grupa plastyków szczecińskich, która z konieczności musiała reprezentować nasze liczące ponad 140 osób środowisko Związku Polskich Artystów Plastyków. (Up.)

Będzie więcej ładnej odzieży

(Dokończenie ze str. 1)

Według oceny handlowców, targowa kolekcja damskich płaszczy i kurtek była uboga pod względem wzorniczym. Po prostu: mało fasonów. To jednak nie martwi pracowników WPTO, gdyż odzież tę, zakupili już wcześniej, na giełdach organizowanych przez zrzeszenia producentów lub większe zakłady. Tam udało im się nabyć atrakcyjne płaszczyki „Modeny", „Arianu" no i... cudowności z „Cory", najlepszego w kraju producenta okryć damskich. Ten zakład przyśle nam m. in. kostiumy ze spódnicami maxi — „ostatni krzyk mody". Szczecinianie bardzo sobie chwalą i cenią współpracę z „Corą", której wyroby znikają ze sklepów jak kamfora. Toteż od miesięcy już ubiegają się u producenta, by zechciał objąć jedną z placówek patronatem.

Sądząc po targowych zakupach, szczecinianki nie powinny mieć trudności ze znalezieniem dla siebie wciąż modnych spodni czy efektownej bluzki typu koszulowego ze stylonu lub praktycznej elanobawełny. W sklepach pojawią się także tzw. tańczące spódnice. Gorzej będzie natomiast z nabyciem sukienki dla pani, która wyrosła już z wieku dziewczęcego. Przemysł nie zaoferował bowiem ładnych sukienek dla kobiet — nazwijmy — trzydziestoletnich i nieco starszych.

A DLA PANÓW? Z kupnem płaszcza lub garnituru z wełny ewentualnie elany, nie będzie trudności. Nadal jednak wystąpią kłopoty z nabyciem ubrań historowych. Wprawdzie znacznie mniejsze niż dotychczas, gdyż handlowcy zdołali zdobyć 5,5 tys. tych poszukiwanych ubiorów (w poprzednich okresach zaledwie 1 500 szt.), lecz garniturów tych nie starczy dla wszystkich. Wszystkich ucieszy zapewne wiadomość, iż handlowcy zakupili na II półrocze br. ponad 100 tys. koszul męskich, w tym 70 tys. z praktycznej elanobawełny o bardzo ładnych i modnych wzorach. Większość z nich uszyta będzie przez „Wólczankę" i znacznie już od niej, w tej chwili, lepszy zakład „Romeo". Pokrzywdzeni będą jednak chłopcy w wieku od 18 do 20 kilka lat. Podczas targów bowiem, ani jeden producent nie zaoferował koszul na syl wetki szczupłe, młodzieżowe, dla chłopców liczących 18 i nieco więcej lat. Szczecinianie, którzy chcieli zakupić 5 tys. takich koszul — nie zdobyli ani jednej. O tej istotnej luce w produkcji handlowcy informowali odpowiednie zrzeszenie, jednakże na razie — bez rezultatów.

Pokryte zostało zapotrzebowanie mieszkańców naszego województwa na wyroby dziewiarskie dla pań i panów. Jednakże nadal brakować będzie trykotaży dla niemowląt. Producenci wprawdzie pokazali bardzo ładne ubiorki, ale w tak małych ilościach, iż naszym handlowcom udało się zakupić jedynie jedną piątą potrzebnej ilości.

MIMO tych niektórych braków, handlowcy podkreślają, iż w II półroczu br. nasze sklepy będą lepiej zaopatrzone niż dotychczas. Znajdzie się w nich dużo więcej towarów i to — na prawdę ładnych. Oczywiście pod warunkiem, iż przemysł wywiąże się (terminowo!) z zawartych umów. (zdan)

Węzłowe problemy inwestycyjne

(Dokończenie ze str. 1)

we organizacji i gospodarności na placach budowy, rytmiczne dostawy maszyn i urządzeń, a także o właściwe przygotowywanie nowych zakładów, aby jak najszybciej osiągały projektowane zdolności produkcyjne.

DOTYCHCZASOWE rezultaty i doświadczenia działalności inwestycyjnej dowodzą, iż trudne ale jakże ważne dla dalszego rozwoju kraju tegoroczne zadania w tej dziedzinie mogą być — pod warunkiem pełnej mobilizacji i zaangażowania — pomyślnie wykonane.

TERMINY FERII dla uczniów i studentów

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania — tegoroczne ferie wiosenne dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych trwać będą w dniach 12 — 17 kwietnia.

Ustalone zostały również terminy zakończenia bieżącego roku szkolnego. Dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych zajęcia skończą się 20 czerwca. W innym jednak terminie kończyć będą rok szkolny uczniowie klas najwyższych. I tak uczniowie ostatniej klasy liceów ogólnokształcących, liceów zawodowych i techników zakończą zajęcia 31 maja; uczniowie ostatniej klasy szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych — 12 czerwca.

W związku z wyjazdami zorganizowanych grup uczniów na kolonie czy obozy — zakończenie zajęć w danej szkole może nastąpić przed 20 czerwca, nie wcześniej jednak niż 17 czerwca. Prawo to przysługuje szkołom, w których dla większej grupy uczniów zorganizowano wyjazd na wczasy oraz szkołom, których pomieszczenia mają być wykorzystane już od początku wakacji na kolonie itp.

* * *

Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — ferie wiosenne dla słuchaczy szkół wyższych trwać będą w dniach 11—17 kwietnia br.

Ks. TADEUSZ WERNO — biskupem

WARSZAWA PAP. Papież Paweł VI powołał na biskupa ks. Tadeusza Werno, proboszcza parafii Świdwin, i ustanowił go biskupem pomocniczym biskupa Ignacego Jeża, ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Spotkanie J. Brycha z handlowcami

(Dokończenie ze str. 1)

NIEDOPUSZCZALNE są także niedomagania w zaopatrzeniu sklepów w podstawowe artykuły spożywcze. Wynika to często ze złej organizacji pracy, nadmiernej ostrożności kierowników sklepów przy zamawianiu towarów, a także z nierytmiczności dostaw. Oto na przykład w ciągu 7 dni stycznia br. dostawy mleka były o 6 tys. litrów mniejsze niż zaplanowano, śmietany o 400 litrów, a twarogu o 2 100 kg. W okresie 22 dni stycznia na 554 transporty z mlekiem aż 47 proc. wozów wyjechało z opóźnieniem dochodzącym nieraz do 3 godzin. Obserwacje kontrolerów potwierdziły wypowiedzi uczestników specjalnych ankiet przeprowadzonych w zakładach pracy. Na przykład wśród 100 osób ankietowanych w ZPO „Dana", 32 mówiły o niedoborze mleka i wyrobów mleczarskich, a 52 podkreślały kłopoty z kupnem mleka po południu. Te wszystkie nieprawidłowości najbardziej jaskrawo rysują się przede wszystkim w powiatach, m. in. gryfickim i myśliborskim.

I SEKRETARZ KW PZPR Janusz Brych podkreślił w swoim wystąpieniu sprawy związane z niektórymi towarami — nowościami, które faktycznie nimi nie są. Tego rodzaju artykuły, czy to spożywcze czy przemysłowe, nie mają prawa pojawiać się w sprzedaży jako novum. Handlowcy powinni natychmiast je odsyłać producentom, jak choćby jabłka i pomarańcze na tackach, opakowane w folię. Poza tym obok nowości w sklepach powinien znajdować się duży wybór artykułów popularnych i sprawdzonych. (jas)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Nereida" ze Szwecji z celulozą,
s/s „Pstrowski" z Danii w balaście,
s/s „Malbork" ze Szwecji w balaście,
s/s „Katowice" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Wolin" do Hamburga, Runcorn, Manchesteru z drobnicą,
m/s „Jelenia Góra" do Hamburga, na Wyspy Kanaryjskie, do Casablanki z drobnicą,
m/s „Krasnal" do Anglii z żelazem,
m/s „Starachowice" do Danii z węglem,
s/s „Gniezno" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
m/s „Nowy Sącz" do Danii z węglem.

ALGIERIA. 400-tysięczny Oran to jeden z ważnych portów nad Morzem Śródziemnym. Rozwinięty jest tutaj przemysł spożywczy, chemiczny oraz materiałów budowlanych. Oran ma wiele cennych zabytków.

Na zdjęciu: katedra w Oranie.

(CAF — Bierut)

Zajmujemy pierwsze miejsce w produkcji siarki i drugie w produkcji statków, obrabiarek, wagonów, cementu, energii elektrycznej, stali, telewizorów, tkanin i wielu innych wyrobów

Miejsce Polski w RWPG

POLSKA wśród krajów RWPG zajmuje drugie miejsce pod względem zaludnienia i trzecie pod względem powierzchni kraju. Nasz udział w globalnej produkcji przemysłowej krajów RWPG wynosi ok. 7 proc., ale jednocześnie zajmujemy drugie miejsce w produkcji wyrobów przemysłowych. Dotyczy to np. obrabiarek, statków morskich, wagonów towarowych, autobusów i samochodów ciężarowych, lodówek, odbiorników radiowych i telewizyjnych i tkanin. Tę samą drugą lokatę Polska zajmuje w produkcji: energii elektrycznej, stali surowej, cementu, kwasu siarkowego i barwników syntetycznych. Pierwsze miejsce zajmujemy w produkcji siarki. Jej dostawy zaspokajają potrzeby wszystkich krajów członkowskich RWPG.

JESTEŚMY drugim po Związku Radzieckim producentem podstawowych produktów rolnych, tj. zbóż, mięsa i mleka. Trzecie miejsce przypada nam w obrotach handlu zagranicznego, ale już drugie — w imporcie. Warto przypomnieć, że jeszcze w 1960 r. pod względem wartości importu i eksportu byliśmy na czwartym miejscu, a więc można mówić o postępie w tej ważnej dziedzinie.

Jednym z istotnych kierunków pogłębiającej się stale integracji gospodarczej krajów RWPG jest wymiana towarowa. W większości krajów, w tym również w Polsce, udział wzajemnych obrotów w całości handlu zagranicznego RWPG wynosił w ostatnich latach około 60—70 proc. W tej dziedzinie najwyższy wskaźnik, sięgający ok. 80 proc. uzyskała Bułgaria, a najniższy — 50 proc. — Rumunia.

JEDNYM z realizowanych założeń RWPG jest systematyczne eliminowanie różnic w poziomie ekonomicznym krajów członkowskich, o czym świadczy wzrost produkcji ważniejszych wyrobów przemysłowych na 1 mieszkańca. Jest to związane oczywiście ze zmianą i stałym unowocześnianiem struktury gospodarczej. O ile np. w latach pięćdziesiątych udział osób czynnych zawodowo w przemyśle i budownictwie wynosił w europejskich krajach RWPG: od 11 proc. w Bułgarii do 44 proc. w NRD, to w latach siedemdziesiątych wzrósł od ok. 35 proc. np. w Rumunii, do ok. 50 proc. w NRD.

JESZCZE w 1950 r. w większości krajów naszego obozu przeważała ludność wiejska, wyjątek stanowiły NRD i Czechosłowacja. Ponad połowa mieszkańców w pozostałych krajach zamieszkiwała na wsi. Tylko w Rumunii udział ludności miejskiej stanowił zaledwie 1/4 ogółu. W 1972 r. w większości krajów RWPG mieszkańcy miast stanowili już przeszło połowę ludności; od 53 proc. w Polsce do 74 proc. w NRD. Tylko na Węgrzech i w Rumunii przeważała jeszcze ludność wiejska.

POMYSLNE zmiany nastąpiły w budownictwie mieszkaniowym. Najwięcej mieszkań oddano w stosunku do przyrostu naturalnego w 1972 r. na Węgrzech i w Czechosłowacji, a w stosunku do nowo zawartych małżeństw — w ZSRR i na Węgrzech. Polskę pod tym względem oprócz Związku Radzieckiego i Węgier wyprzedza jeszcze Rumunia i Czechosłowacja, a mniejszym niż my wskaźnikiem legitymuje się Bułgaria i NRD. Mieszkaniami o największej przeciętnej powierzchni użytkowej budowanymi w ostatnich latach mogą poszczycić się Czechosłowacja, Bułgaria i Węgry.

Natomiast najwyższy poziom motoryzacji osiągnęła w ostatnich latach NRD, w której w 1972 r. przypadało 12 osób na 1 samochód. Czechosłowacja była druga — 13 osób na samochód, na Węgrzech — 31 osób, w Polsce — 50. W porównaniu z 1960 r. liczba samochodów w stosunku do liczby ludności wzrosła na Węgrzech 11-krotnie, w Polsce i NRD 5-krotnie, a w Czechosłowacji blisko 4-krotnie. W związku z przyspieszonym rozwojem motoryzacji w Polsce są szanse wydatnego zwiększenia tego wskaźnika w następnych latach. (PAP)

◆ M. Manescu premierem

◆ N. Ceausescu prezydentem

Propozycje KC RPK

W DNIACH 25—26 marca obradowało w Bukareszcie Plenum Komitetu Centralnego RPK. Sekretarz generalny RPK N. Ceausescu odczytał list I. G. Maurera, który prosi o zwolnienie go, ze względu na stan zdrowia i wiek, z funkcji premiera. Plenum przychyliło się do prośby I. G. Maurera i zaleciło Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu wybranie członka Komitetu Wykonawczego KC RPK Manea Manescu na przewodniczącego Rady Ministrów.

Plenum jednomyślnie zatwierdziło propozycję w sprawie ustanowienia funkcji prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii przy jednoczesnym utrzymaniu Rady Państwa i postanowiło zaproponować Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu wybranie sekretarza generalnego RPK Nicolae Ceausescu prezydentem SRR.

Niepowodzenie akcji przeciwko ptakom

WASZYNGTON PAP. Trzy pierwsze noce akcji, mającej zmusić miliony migrujących ptaków, które z niezbadanych przyczyn osiadły w rejonie osady Graceham w stanie Maryland nie dały efektów pomimo zastosowania „armatek dźwiękowych", sztucznych ogni i innych środków.

Znaczna część ptaków pozostała na miejscu, reszta zaś po zakończeniu strzelaniny, słyszalnej w promieniu kilku kilometrów, przeniosła się na drzewa położone nieco dalej od Graceham, natomiast bliżej górskiej rezydencji prezydenta Nixona — Camp David.

Choroba papieża

WEDŁUG oficjalnego komunikatu watykańskiego, opublikowanego we wtorek, papież Paweł VI jest niedysponowany i na polecenie lekarzy ma nie opuszczać swego apartamentu. Papież, który ma obecnie 76 lat, chorował na początku marca na grypę.

Niezwykły wypadek

MOSKWA PAP. Dwaj mężczyźni jechali nocą ciężarówką drogą prowadzącą przez las w obwodzie homelskim. W pewnej chwili w zasięgu reflektorów zobaczyli wybiegającego z lasu zająca, który rzucił się pod wóz. Kierowca zdążył zahamować, ale tuż przed zatrzymaniem wozu usłyszano jeszcze uderzenie. Mężczyźni wysiedli i ze zdziwieniem stwierdzili, że pod lewym kołem leży martwy wilk. W pogoni za zającem, któremu udało się zbiec, dostał się on pod wóz. Za skórę drapieżnika kierowcy otrzymali 100 rubli.

„Streaking" na nartach

27.3. GENEWA PAP. Siedmioro rozebranych do rosołu młodych obywateli amerykańskich, w tym jedna dziewczyna, zjechało na nartach z jednego ze szczytów w pobliżu Verbier w Alpach szwajcarskich. Zjazd — pierwszy w historii „streaking" na nartach jak dumnie podaje AFP — odbył się w pełnym słońcu na oczach tłumnie zgromadzonych turystów.

Na Saharze odnaleziono zwłoki 4 turystów

27.3. ALGIER PAP. Policja algierska znalazła na Saharze zwłoki czterech turystów włoskich, którzy we wrześniu ubiegłego roku podjęli próbę przejechania tej pustyni w specjalnie skonstruowanym pojeździe. Wszyscy turyści byli mediolańczykami w wieku od 29 do 41 lat. Wśród nich była jedna kobieta. Ostatnia wiadomość otrzymano od nich 26 września. Kiedy w kilka dni później Włosi nie dotarli do miejscowości Agades (800 km na północny wschód do stolicy Nigru — Niamey), wszczęto poszukiwania.

Turyści najprawdopodobniej zabłądzili na pustyni podczas burzy piaskowej. Potem próbowali odnaleźć właściwy ślad, ale defekt pojazdu uniemożliwił im dalsze poruszanie się. Wszyscy zmarli z pragnienia.

Projekt nowego budżetu brytyjskiego

- 2,5 mld dolarów pożyczki
- Mniej na cele wojskowe — więcej na świadczenia socjalne
- Dalszy wzrost cen

LONDYN PAP. Kanclerz skarbu (minister finansów) labourzystowskiego rządu Denis Healey przedstawił we wtorek w Izbie Gmin projekt budżetu państwowego na rok finansowy 1974—75, rozpoczynający się 1 kwietnia. Jest to pierwszy projekt budżetu przygotowany przez nowy rząd Partii Pracy, sprawujący władzę od trzech tygodni. Przemówienie D. Healey'a odzwierciedliło w dobitny sposób trudną sytuację gospodarki brytyjskiej.

MINISTER Healey zakomunikował, że w celu przezwyciężenia trudności finansowo-gospodarczych rząd powziął decyzję zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na sumę 2,5 mld dolarów, która ma być spłacona w ciągu 10 lat. Pożyczka ta w znacznej części jest przeznaczona na pokrycie deficytu bilansu brytyjskiego handlu zagranicznego, który w pierwszych dwóch miesiącach br. wyniósł 812 mln funtów szterlingów.

Sama tylko zwyżka cen ropy naftowej — powiedział D. Healey — zwiększy tegoroczne wydatki Wielkiej Brytanii na import paliw płynnych o 2 000 mln funtów szterlingów.

Zgodnie z programem wyborczym labourzystów, o 50 mln funtów szterlingów zostaną zmniejszone w nowym roku finansowym wydatki na cele wojskowe, które w ub. roku przekroczyły 3 mld funtów. Wprowadzono pewne ograniczenia wywozu kapitałów brytyjskich za granicę.

Projekt budżetu przewiduje — zgodnie z obietnicami wyborczymi Partii Pracy — wzrost rent i innych świadczeń socjalnych.

Healey oświadczył, że tempo inflacji w gospodarce brytyjskiej będzie nadal wzrastać. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wzrost cen wyniósł 13,2 proc. Podkreślając, że znacjonalizowane gałęzie przemysłu odnotowują znaczny deficyt, Healey oświadczył, że konieczne będzie podwyższenie cen wielu artykułów i usług, które w istotnym stopniu obciążą budżety domowe. Wzrosnąć mają ceny węgla opałowego, elektryczności (aż o 30 proc.), przejazdów kolejowych, usług pocztowych i telekomunikacyjnych. Znacznej podwyżce uległy niektóre artykuły luksusowe, np. napoje alkoholowe i papierosy.

„Skromne" polowanie

KSIĄŻĘ Filip, następca tronu Charles, Mark Phillips, mąż Anny, a także zaproszeni przez nich goście ustrzelili w tym sezonie w Sandrigham 9 tysięcy bażantów. W tym — 1028 w czasie jednego tylko polowania. Książę Filip jest prezesem Światowego Funduszu Ochrony Dzikiej Zwierzyny.

SCHEEL ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ W BUŁGARII

▲ W Sofii opublikowano komunikat o oficjalnej wizycie wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych NRF Walter Scheela w LRB. Walter Scheel prowadził z ministrem spraw zagranicznych Bułgarii Petyrem Mładenowem rozmowy, w czasie których omówiono perspektywy rozwoju dwustronnych stosunków i niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

DZIEŃ STARĆ NA WZGÓRZACH GOLAN

▲ Dwóch żołnierzy syryjskich i czterech cywilnych mieszkańców wioski syryjskiej Al Harra — w tym dwoje dzieci — zginęło we wtorek podczas starć w pasie frontowym na Wzgórzach Golan. Rzecznik wojskowy w Damaszku oświadczył, że artyleria i czołgi syryjskie, odpowiadając na ogień izraelski zniszczyły baterie dział nieprzyjaciela i unieszkodliwiły 12 innych. Był to 15 z rzędu dzień pojedynków artyleryjskich i czołgów na Wzgórzach Golan.

CHOROBA PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI

▲ Z powodu choroby prezydent Czechosłowacji Ludvik Svoboda nie będzie mógł przez pewien czas brać udziału w życiu politycznym. Sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak odwiedził prezydenta republiki w lecznicy państwowej w Pradze. W imieniu Prezydium KC KPCz i własnym życzył on Ludvikowi Svobodzie szybkiego powrotu do zdrowia.

Pele - autorem podręcznika piłkarskiego

27.3. RIO DE JANEIRO PAP. Pele, słynny brazylijski idol piłkarski, opublikował ostatnio książkę, w której odsłania tajniki swojego kunsztu. Pele który naprawdę nazywa się Edson Arantes do Nascimento oświadczył, że książka zatytułowana „Grając z Pelem", zostanie przetłumaczona na kilka języków, aby wszyscy fanatycy futbolu na świecie mogli ją przeczytać.

W LONDYNIE odbyła się premiera filmu „Trzej Muszkieterowie", w której wzięły udział odtwórczynie głównych ról kobiecych — Raquel Welch i Geraldine Chaplin (na zdjęciu od lewej).

(CAF — AP)

NA ZDJĘCIU: Pani Agnieszka Kowal z córkami, synową, synem oraz dwójką wnuków. Foto: Zb. Jodkowski

Pokolenia XXX-lecia

Przy stole rodzinnym

NA ŚRODKU stołowego pokoju stoi przykryty śnieżnobiałym obrusem stół. Zalety tego solidnego mebla można docenić, gdy zbiera się przy nim cała rodzina Kowalów, kilkanaście osób. Choć dzieci już dorosły i mają własne rodziny, wciąż matka i to mieszkanie przy ul. Żupańskiego ciągną jak magnes...

* * *

NIEŁATWO przywołać wspomnienia sprzed wielu lat. Gdy w 1949 roku Agnieszka Kowal zaczęła pracować w „Danie" — była to wtedy zupełnie mała spółdzielnia — najstarsza Janina miała 10 lat, o rok młodszy Józek zaczynał trzecią klasę, Krystyna stawiała pierwsze kroczki, a najmłodszej Marysi nie było jeszcze na świecie.

— *Pamiętam, że w budynku przy al. Wyzwolenia wyremontowana była tylko jedna sala, a cały gmach był jeszcze wypalony. Ulica? Rumowisko gruzów ciągnące się aż do Placu Żołnierza. Utkwiły mi w pamięci schody bez poręczy, a i szyło się wtedy na maszynach nożnych. Często główki do tych maszyn przynosiłyśmy z własnych domów. Taki to był początek* — *wspomina pani Agnieszka.*

— *Najbardziej bałam się o dzieci. Od 58 roku wychowywałam je sama. Często na popołudniowej zmianie (o piątej jest zawsze przerwa na podwieczorek) wyskakiwałam do domu. Trwało to pół godziny i godzinę, ale majstrowa, sama też matka, rozumiała. Zresztą nadganiałam potem z robotą, zostawałam po godzinach. Musiałam dobrze pracować, żeby zarobić na swoją czwórkę. Pamiętacie, jak za pierwszą „trzynastkę" kupiłam maszynę do szycia?*

— *Przez tyle lat ta maszyna odpracowała „trzynastkę" z nawiązką. To przecież na niej nauczyłyśmy się szyć, cała rodzina krawcowych* — *śmieje się Krystyna.*

— *Oj cała* — *dodaje Józef spoglądając na żonę* — *nawet ja ożeniłem się z krawcową. Ale syna wychowam na stoczniowca, Jurek pójdzie w moje ślady. Zresztą i ja także pracowałem w „Danie"...*

— *No tak, w którym to mogło być roku? Chyba w 54. Zaczęły się wakacje, a już musiałam myśleć o nowym roku szkolnym, o wydatkach. Było nam wtedy ciężko. Józek miał 14 lat i, jak na mężczyznę przystało, chciał mi pomóc. Poszłam więc do dyrektor Mazurkiewiczowej i znalazła się dla niego na dwa miesiące praca gońca. Czasami myślę, że bez pomocy zakładu nie dałabym sobie sama rady w życiu. Czy to zapomogi, czy pożyczki* — *nigdy mi nie odmówiono. Nawet jak miałam malować mieszkanie, dano mi w farbyce farby, przysłano malarza i stolarza, bo trzeba było wymienić futryny i okna. Chciałam, żeby i córki tu zaczęły pracę...*

* * *

KRYSTYNA myślała o czymś innym, chciała być pielęgniarką. Po ogłoszeniu wyników egzaminu wstępnego do Liceum Medycznego i suchym stwierdzeniu... z powodu braku miejsc... pogrzebała marzenia o szpitalnej bieli.

— *No i dobrze się stało* — *mówi teraz.* — *Mama mnie przekonała. Zaczęłam więc pracę w „Danie" i nauką w szkole przyzakładowej. Skończyłam potem Technikum Odzieżowe i nawet się nie obejrzałam, jak minęło 12 lat. Byłam maszyniarką, kreślarzem norm materiałowych, brygadzistką, a po rocznym kursie pedagogicznym* — *instruktorką w szkole przyzakładowej. Znam zakład chyba tak dobrze jak mama, choć nie pamiętam tych trudnych pierwszych dni.*

* * *

MARIA też trafiła do „Dany". Wprawdzie nauka w Liceum Ogólnokształcącym, do którego trafiła po ukończeniu podstawówki, nie dała jej kwalifikacji, ale przydała się umiejętność szycia na domowej maszynie. Została więc maszyniarką. Pracowała zresztą najkrócej, bo wcześnie wyszła za mąż, a dwu letni Grzegorz, najmłodszy z wnuków pani Agnieszki, wymaga troskliwej opieki.

* * *

DŁUGO siedzimy przy rodzinnym stole. Stygnie kawa, bo ciągle jest coś do powiedzenia. Snują się wspomnienia...

— *No cóż, dzieci są już dorosłe, starałam się je wychować jak najlepiej. Są samodzielne, mają dobre zawody, rosną mi wnuki. Zwykłe życie, może trochę trudniejsze od innych, ale w „Danie" jest wiele kobiet, które miały podobne warunki do moich. Może dlatego od wszystkich można było oczekiwać zrozumienia i pomocy. Teraz więcej czasu mogę poświęcić sobie, a tak prawdę mówiąc czuję się czasami zmęczona, potrzebny mi już jest wypoczynek* — *kończy pani Agnieszka.*

— *A jak w grudniu ubiegłego roku Rada Zakładowa i lekarz wysyłali mamę na wczasy lecznicze, to...* — *wtrąca Krystyna.*

— *No już dobrze, dobrze, przecież jeżdżę. W Polanicy, Krynicy i w Świnoujściu już byłam. Wtedy też w końcu pojechałam, ale akurat wypadały święta. Pierwsze, których nie spędziliśmy razem, a wy wciąż dla mnie jesteście dziećmi i w święta powinniśmy być właśnie, tu przy tym stole.*

Maria WITKOWSKA

Nowy romans Avy Gardner

GRAŁA ją uznana i sławna piękność o posągowej figurze, Ava Gardner, w okresie swej świetności żona trzech sławnych aktorów: Mickey Rooneya, Artie Shawa i Franka Sinatry. Dziś 51-letnia już Ava Gardner próbuje szczęścia jeszcze raz. Głośno o jej romansie z popularnym murzyńskim piosenkarzem Freddie Daviesem.

Łyka pani „pigułki"?

„TRUDNO, droga pani, jest pani aresztowana. Ale, ale, przy okazji — czy łyka pani „pigułkę"? — W taki oto sposób, stosując „rozszerzoną" formułkę, musi zwracać się każdy funkcjonariusz policji w Monachium do kobiety, którą zamierza doprowadzić do aresztu. Jeśli uzyska potwierdzającą odpowiedź od zapytanej, musi jej dostarczyć pigułki antykoncepcyjne do miejsca odosobnienia.

Polecenie to wprowadzono od niedawna, by uniknąć płacenia kobietom odszkodowań za zajście w niepożądaną ciążę lub zaburzenia w organizmie, wywołane przerwą w łykaniu środka.

Wymogi nowoczesnego społeczeństwa

dyscyplina pracy

O DYSCYPLINIE pracy słyszy się przy różnych okazjach — kiedy nawali kooperant, kiedy nie stawi się przy warsztacie pracownik, kiedy urzędniczka wyskoczy na kawę. Ale i w wielu innych sytuacjach zżymamy się na brak dyscypliny, nierespektowanie przyjętych norm, zasad działania. Gdzie kryją się przyczyny tego zjawiska?

Powstanie nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego w w Polsce dokonało się wyjątkowo szybko. Jakkolwiek początki przemysłowego rozwoju sięgają pierwszych lat XIX wieku, to rzeczywisty skok w przekształceniu istniejącej struktury zawodowo-produkcyjnej przypada na okres powojenny; na okres powstania rzeczywistości socjalistycznej. Nie zawsze pamiętamy o tym, że w okresie międzywojennym utrzymywało się z rolnictwa ponad 60 proc. ogółu ludności, zaś z przemysłu nie więcej niż 12,5 proc. Zaraz po zakończeniu wojny sytuacja była jeszcze gorsza.

W 1950 r. w rolnictwie i leśnictwie było zatrudnionych 57,2 proc. ludności czynnej zawodowo zaś w przemyśle tylko 18,8 proc. Dwadzieścia lat później rolnictwo i leśnictwo zatrudniało już 36,5 proc. Nastąpił spadek o ponad dwadzieścia punktów, co oznaczało, że miała miejsce wielka transformacja w strukturze zatrudnienia. W ciągu tych dwudziestu lat byliśmy świadkami wielkiego exodusu ze wsi do miasta. Jest rzeczą oczywistą, że owych kilka milionów byłych mieszkańców wsi, którzy przeszli do innych zajęć, zwłaszcza do pracy w przemyśle, wniosło wiele przyzwyczajeń i nawyków charakterystycznych dla pracy w rolnictwie, a szczególnie w rolnictwie drobnochłopskim.

Wydaje się, że szczególnie ważne są tu następujące cechy.

PO PIERWSZE — swoisty „wszystkoizm", charakteryzujący pracę w drobnym gospodarstwie chłopskim. Wprawdzie dzisiaj specjalizacja w rolnictwie jest już dosyć daleko posunięta, jednakże nadal dominuje gospodarstwo wielokierunkowe. W takim gospodarstwie ten sam pracownik wykonuje różne prace, przechodząc często od jednej do drugiej, istniała też możliwość zastąpienia w pracy jednego członka rodziny przez innego. Tymczasem przejście do pracy przemysłowej oznacza trwałe związanie się z jednym typem działalności, z wąską specjalizacją, przynajmniej w porównaniu z doświadczeniem wyniesionym z indywidualnego gospodarstwa chłopskiego.

PO DRUGIE, w gospodarstwie indywidualnym pracownik (właściciel) jest w zasadzie zdany na pracę swoją i swej rodziny. Wykonując wszystkie, albo większość prac sam nie przywiązuje większej wagi do ścisłego, terminowego współdziałania. Poszczególne odcinki pracy traktuje jako własne, tylko w różnym czasie obsługiwane. Pracuje ciężko, często znacznie ciężej niż w przemysłowym zakładzie produkcyjnym, pracuje jednak inaczej. Rozciąga swą pracę na większą ilość godzin — granice dnia pracy są płynne, rozciągliwe. Zależą w dużym stopniu od zadań, które rolnik sam sobie wyznacza.

INACZEJ jest w przemyśle: **rytm pracy jest bardziej zwarty, działalność jednego pracownika jest w dużym stopniu uzależn' na od tego, jak pracuje jego współkooperant;** czas pracy nie może być w sposób dowolny wydłużony lub skrócony. Przerwy w czasie pracy, jeśli istnieją, są dokładnie regulowane.

Przed piętnastu bodaj laty toczyła się u nas zawzięta dyskusja na temat cech dzisiejszych robotników, a wczorajszych chłopów. Jakkolwiek była to dyskusja pożyteczna, która wie le rzeczy wyjaśniła, miała także istotną wadę — zostały w niej pomylone dwie kwestie: **zdobycie nowego zawodu, umiejętność jego wykonywania z pewnymi cechami charakterologicznymi tradycji pracy, przekazywanej z pokolenia na pokolenie.**

ZAWODU oczywiście można się nauczyć w dwa lub trzy lata; przyswoić do nowej pracy również. Nie jest to jednak równoznaczne z wyeliminowaniem starych nawyków i przyzwyczajeń, które żyją znacznie dłużej. Nie znamy „okresu życia" owych przyzwyczajeń, niezgodnych z potrzebami nowoczesnej dyscypliny. Dyscyplina produkcyjna i społeczna nie rodzi się bowiem automatycznie. Nie uczy się jej w sposób identyczny jak zawodu; w jakimś stopniu jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

Byłoby jednak niewybaczalnym błędem zwalać przyczyny za niewłaściwą, kulejącą dyscyplinę społeczną jedynie na byłych chłopów, dzisiejszych pracowników sektorów pozarolniczych. Wprawdzie jest to przyczyna ważna, ale bynajmniej nie jedyna. Odpowiedzialność za zbyt powolne kształtowanie się dyscypliny nowoczesnego społeczeństwa spada również na dawny, scentralizowany system zarządzania gospodarką i związany z tym jednostronny typ zależności — jedynie od góry w dół. Ograniczenie uprawnień w kierowaniu i zarządzaniu jednostkami gospodarczymi i społecznymi (publicznymi) przez szczeble bezpośrednie, związane z kierowaniem nimi stanowiło ważną przyczynę rozchwiania się dyscypliny.

W WARUNKACH, gdy plan, kształtowany w sposób administracyjny, był jedynym kryterium oceny, mechanizmy samoregulacji nie mogły się ujawnić w sposób dostatecznie silny. A wiemy przecież z przeszłości, że plan nie zawsze był właściwy, nie zawsze zmuszał do dostatecznie wytężonej pracy. Bywało i tak, że kształtowały się dwa rodzaje moralności pracy: jedna na zewnątrz — dla planu, dla jego wykonania, i druga, ta wewnętrzna, która bardziej od powiadała potrzebom nowoczesnego społeczeństwa, ale często pozostawała w sprzeczności z obowiązującymi wymogami, jeśli nie na bieżąco, to w każdym razie w okresie nieco dłuższym.

Dzisiaj, kiedy porządkujemy funkcjonowanie naszego państwa, musimy pamiętać o owych uwarunkowaniach, które utrudniają kształtowanie się dyscypliny społecznej, niezbędnej w nowoczesnym państwie socjalistycznym.

Jerzy JABŁONOWSKI

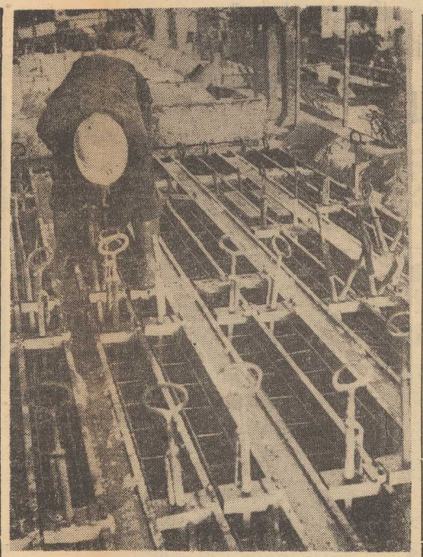

W PIONOWYCH bateriach przed wlaniem masy betonowej należy skrupulatnie założyć drożne przewody do przyszłej instalacji elektrycznej.

„Gryfbet" już produkuje

PIERWSZE SUKCESY i KŁOPOTY

W FABRYCE DOMÓW „Gryfbet" w Płoni, jednej z nowych dzielnic Szczecina, „Kurier" jest częstym gościem. Odwiedzaliśmy ten zakład, kiedy hale produkcyjne znajdowały się jeszcze w budowie, byliśmy również w okresie prowadzenia gorączkowych prac związanych z montażem pierwszych maszyn, linii produkcyjnych, uruchamiania nowoczesnej zbrojarni. Obserwowaliśmy sprawną pracę polskich monterów i radzieckich specjalistów, którzy nadzorowali instalowanie licencyjnych urządzeń dla piątej tego typu fabryki domów w Polsce. Nie zabrakło naszego przedstawiciela podczas rozruchu mechanicznego i technologicznego.

OSTATNIA reporterska wizyta miała na celu zapoznanie się z aktualną sytuacją produkcyjną. Fabryka domów pracuje już bowiem 2,5 miesiąca. Czy wszystko przebiega zgodnie z ustalonym harmonogramem? Czy przyjęte plany na rok 1974 będą wykonane? Jak zaaklimatyzowali się ludzie w tym nowym zakładzie, stanowiącym ważne ogniwo przemysłu mieszkaniowego? Z tymi pytaniami przyjechaliśmy do „Gryfbetu". Odpowiedzi na nie szukaliśmy u naczelnego dyrektora mgr inż. Jerzego Łabudy, głównego inżyniera fabryki inż. Remigiusza Jankowskiego, majstrów, brygadzistów i wielu pracowników.

Wypada przede wszystkim zacząć od przypomnienia, że szczecińska fabryka domów „Gryfbet" w 1974 r. musi dostarczyć na szczecińskie place budowy ponad 4,5 tys. izb mieszkalnych. Zaś w przyszłym roku już 7,5 tys. izb mieszkalnych. Należy tu podkreślić, że pierwsze tygodnie, mimo okresowych kłopotów z pełnym opanowaniem maszyn i sprzętu przez nową załogę, pozwalają z dużą dozą optymizmu patrzeć na końcowe efekty tego roku. Do tej pory, nadal w okresie dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej, dostarczono już elementy na budynek dla PBKoL, kolejne prefabrykaty rozdysponowane zostaną na trzy budynki dla Elektrowni „Dolna Odra", trzy na Osiedle Gontyny, trzy na Osiedle przy ul. Arkońskiej oraz do Stargardu.

Czy to co widzieliśmy podczas pracy jednej ze zmian może upoważniać do stwierdzenia, że są to sukcesy? Na pewno tak. Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje tu fakt szybkiego opanowania nowego zawodu przez większość załogi. Elementy magazynowane na placu składowym są namacalnym tego przykładem. Z każdym tygodniem są lepsze. Oczywiście jest pewien procent z brakami, które muszą być usuwane na miejscu. Technolodzy nadal pracują nad poprawieniem „recepturę", tak aby końcowa jakość była odbiciem dobrej roboty całej załogi.

Nie do końca jeszcze opanowano technologię formowania kabin sanitarnych. Należy dokonać pewnych zmian w samych formach jak i dostosować się do nowych projektów. Występują również i inne kłopoty. Wiążą się one często z nierytmicznymi dostawami materiałów. W dalszym ciągu pracuje się nad usprawnieniem modelu organizacyjnego. Nie przeszkadza to jednak w dotychczasowej rytmice pracy. Jak nas zapewniono, pełna zdolność produkcyjna będzie osiągnięta do końca sierpnia br. Wydaje się, że do tego czasu kierownictwo i załoga zdołają uporać się ze wszystkimi trudnościami i w pełni zaadaptować się do przemysłowej produkcji domów.

Najtrudniejszą sprawą mającą istotny wpływ na prawidłowy i dynamiczny rozwój fabryki domów jest znaczny niedobór pracowników. Obecnie zakład mógłby przyjąć około 150 pracowników. Od wielkości załogi i odpowiedniego jej przeszkolenia zależy bowiem uruchomienie fabryki na trzy zmiany. Tylko ciągła produkcja gwarantuje właściwe wykorzystanie sprzętu i urządzeń, a w efekcie wyprodukowanie określonych wielkości elementów-prefabrykatów.

Nowy zawód budowlanego w fabryce domów jest bez wątpienia atrakcyjny. Dla wielu ludzi istnieje tu szansa zdobycia nowych kwalifikacji o dużej randze społecznej. Są przykłady zgłaszania się chętnych. Jest to nadal tempo zbyt wolne w stosunku do dynamiki rozwoju fabryki. „Gryfbet" stawia na ludzi ambitnych i zaangażowanych. Takiej kadrze stwarza się tu dobre warunki pracy. Świadczy o tym sieć rozbudowanego zaplecza socjalnego, budownictwo zakładowych mieszkań. Już w przyszłym roku przybędzie 200 mieszkań, a w 1976 roku wielkość ta podwoi się. Projek stworzenia własnego osiedla mieszkaniowego dla całej załogi jest ze wszech miar słuszny.

Drobne kłopoty występujące w fabryce domów, będącej jeszcze w okresie rozruchu, nie przesłaniają rzeczywistych sukcesów całej załogi. Ambicja i zaangażowanie, dobra robota i pełne zdyscyplinowanie, a także świadomość poczucia przywiązania do zakładu, są dobrą reklamą dla tych którzy tu już pracują i dla tych, którzy mają zamiar podjąć pracę w fabryce domów „Gryfbet".

(AZ)

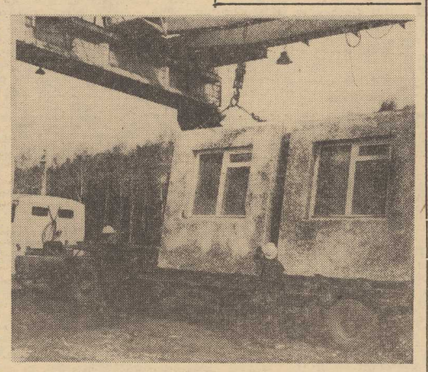

GOTOWE elementy dźwigiem suwnicowym ładowane są na transportery, które jadą prosto na plac budowy.

Foto: Z. Jodkowski

Błogosławiony kryzys

PRASA austriacka podała, że po raz pierwszy od wielu lat ubiegły miesiąc był na tyle szczęśliwy, że ani jeden obywatel kraju nie stracił życia w wypadku drogowym. Specjaliści doszli do wniosku, że zjawisko to zostało spowodowane ograniczeniem do 100 km/godz. szybkości pojazdów mechanicznych w związku z kryzysem paliwowym.

Z SALI FILHARMONII

Szeherezada i morze

W PROGRAMACH koncertów Filharmonii Szczecińskiej pojawia się ostatnio często tematyka morska. Po „Legendzie Bałtyku" Nowowiejskiego i „Hebrydach" Mendelssohna usłyszeliśmy „Burzę morską" — Koncert Antonio Vivaldiego. Poza tytułem, i zupełnie powierzchowną ilustracyjnością, ma on nie wiele wspólnego z tematyką morską, jest za to naprawdę uroczy. Brzmieniu smyczków przeciwstawiono tu solistycznie traktowany flet, którego koncertujący charakter podkreśla czynnik wirtuozowski. W omawianym koncercie solistą był **Tadeusz Wesołowski**, członek zespołu szczecińskiej orkiestry, który ze swej roli wywiązał się bardzo dobrze.

Następny solista to **Andrzej Orkisz**, wykonawca partii wiolonczeli w Koncercie B-dur Luigi Boccheriniego. Główną cechą utworu jest nadzwyczajna melodyjność partii solowej. Wiolonczela — to instrument bardzo „stopliwy", ją więc zagłuszyć, co też orkiestra czyniła miejscami dość skutecznie, w dodatku prezentując nieczyste brzmienie. Tonacje bemolowe są niewygodne dla smyczkowców, ale żeby aż tak bardzo... Dziwne, że tonacja B-dur nie przeszkadzała solliście ani w ukazaniu wirtuozowskiego zacięcia, ani w demonstrowaniu pięknego tonu, że zaś był on słyszalny bardziej w kadencach i w zagranym na bis Adagiu z Symfonii Haydna, to już nie Orkisza wina.

PO przerwie stał się... cud. Orkiestra, która wcześniej „położyła" Koncert Boccheriniego, tu wykonała „Szeherezadę" Mikołaja Rimskiego-Korsakowa, czyniąc to jak na jej możliwości wprost rewelacyjnie. Prowadzący koncert **Stefan Marczyk** sposobem tylko sobie wiadomym uzyskał maksimum dyscypliny muzycznej, intensywności wyrazowej i jakiegoś poczucia odpowiedzialności na wykonane partie, tak w grupach, jak i solowe hojnie rozsiane po partyturze dzieła. Nie sposób omówić tu wszystkich walorów wykonania, tak bardzo odbiegającego od przeciętnej serwowanej przez naszych filharmoników, trudno też wymienić wszystkich solistów, natomiast godzi się wspomnieć o odtwórstwie tytułowej partii — sola skrzypcowego obrazującego piękną Szeherezadę. Grający tę partię **Kazimierz Czopko** (dlaczego nie wymieniony w programie?) wykazał cechy dobrego skrzypka-solisty w opanowaniu instrumentu i w oddaniu charakteru tej nielatwej partii.

A wracając do tematyki morskiej — przejawiła się ona również w „Szeherezadzie". Wszak jej fragment ilustruje bardzo sugestywnie bajkę o Sindbadzie-żeglarzu i jego okręcie rozbijającym się o skałę.

Roman KRASZEWSKI

KURIER KULTURALNY

Czeka nas wiele...

...atrakcyjnych imprez filmowych. W roku jubileuszu XXX-lecia PRL na ekrany naszych kin wejdzie 25 nowych filmów polskich. Cykl ten zainaugurowany został projekcją obrazu „Ciemna rzeka", a już 29 bm. przewidziano kolejną premierę — „Nagrody i odznaczenia" J. Łomnickiego. Nie sposób wymienić wszystkie tytuły. Wybraliśmy więc niektóre. „Gniazdo" J. Rybkowskiego podejmuje temat budowy podstaw naszej państwowości, a akcja filmu ukazuje między innymi bitwę pod Cedynią. W jesieni czeka nas premiera ekranizacji znanej powieści historycznej H. Sienkiewicza „Potop". Interesującym debiutem reżyserskim będzie z pewnością film R. Filipskiego pt. „Orzeł i reszka". Sympatykom filmu „Sami swoi" polecamy dalszy ciąg tej komedii w obrazie „Nie ma mocnych". Godnym uwagi jest też nowy utwór T. Chmielewskiego „Wiosna panie sierżancie". Tematykę społeczno-obyczajową podejmują między innymi J. Nasfeter w filmie „Nie będę się kochać" i W. Podgórski w „Podziesz ponad sadem".

Wojewódzki Zarząd Kin w swych planach przewidział kilka cyklicznych imprez mających na celu dalszą popularyzację wartościowych filmów, tak fabularnych jak dokumentalnych i oświatowych. Pod hasłem „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką" organizowane będą specjalne projekcje dla załóg dużych zakładów przemysłowych na przykład Stoczni im. A. Warskiego i Elektrowni „Dolna Odra". W Gminnych Ośrodkach Kultury odbywać się będą połączone z dyskusjami przeglądy filmów o tematyce rolniczej. Odbędzie się także drugie seminarium pod nazwą „Polskiego lata filmowego". Urządzane będą również retrospektywne projekcje filmów polskich zrealizowanych w latach minionych.

Piosenka radziecka...

...raz rzewna, tworząca poetycki nastrój, kiedy indziej żartobliwa, skrząca się humorem, nawiązująca do niewyczerpanej skarbnicy folkloru, z którego tak chętnie korzystają kompozytorzy i autorzy tekstów zyskała u nas olbrzymią popularność. Stało to się między innymi dzięki ogłaszanym dorocznie konkursom śpiewaczym umożliwiającym szerokim rzeszom piosenkarzy-amatorów zaprezentowania swych umiejętności wokalnych. W wielu szczecińskich placówkach kulturalnych przygotowania do kolejnego konkursu piosenki radzieckiej są okazją do wyraźnego ożywienia działalności programowej. Z roku na rok rośnie liczba ich uczestników dlatego też walor artystyczny tej wielkiej imprezy, która wyłoniła przecież już wiele autentycznych talentów jest równie ważny jak fakt iż właśnie dzięki tym konkursom, poprzez piosenkę, wykonawcy poznają wielu wybitnych kompozytorów czy poetów Kraju Rad. Zaskakujące są niekiedy odkrycia repertuarowe, świadczące o dobrej znajomości literatury muzycznej, tekstów artystów, które zdarzają do eliminacji tak zespoły wokalne jak soliści. Podobnie było i tym razem gdy słuchaliśmy występów uczestników XIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Wzięła w nim udział rekordowa liczba piosenkarzy, reprezentujących wszystkie środowiska z tym, że najliczniejszą grupę stanowiła młodzież szkolna. Poziom tegorocznych produkcji był wysoki co pozwala rokować nadzieje, iż nie zabraknie przedstawicieli Ziemi Szczecińskiej na kolejnym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.

„Własna biblioteczka...

...u każdego rolnika" pod takim hasłem ogłoszony został, w naszym województwie, konkurs na upowszechnianie wartościowej książki rolniczej. Aby ułatwić wybór najbardziej potrzebnych pozycji organizatorzy — PP „Dom Książki" i redakcja „Wiadomości Zachodnich" — przygotowali odpowiednie zestawy, w które można zaopatrzyć się w Wojewódzkiej Księgarni Rolniczej przy pl. Grunwaldzkim. Konkurs trwa do maja br. włącznie. (ru)

Gołas mimo woli

POLICJA w Belo Horizonte (Brazylia) aresztowała nagiego mężczyznę, biegnącego ulicami miasta, sądząc, że jest to jeden z naśladowców amerykańskiej manii „streakingu", czyli biegania publicznie bez ubrania.

W komisariacie okazało się, że aresztowanemu, 42-letniemu Luisowi Gonzaga Constantino, żebrakowi bez stałego miejsca zamieszkania skradziono ubranie, gdy spał na ławce w parku.

RAYMOND CHANDLER

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

86

— Załatw go, Del — wrzeszczała. — Zrób go na cacy! Wsparty jedną ręką o łóżko i jedną stopą o podłogę, wpatrując się w czarny pistolet leżący na dłoni, Hench podniósł się z wolna na nogi i głosem dobywającym się głęboko z krtani rzekł:

— To nie moja broń.

Zwolniłem ryżego od nieprzydatnego mu teraz rewolweru, pozostawiając uwolnienie się od blondynki jego własnej przemyślności, i podszedłem do Hencha. Na korytarzu trzasnęły drzwi i jakieś kroki zaczęły zmierzać w naszą stronę.

— Rzuć broń, Hench — powiedziałem.

Podniósł na mnie spojrzenie zakłopotanych ciemnych oczu, które się nagle stały trzeźwe.

— To nie mój rewolwer — rzekł trzymając go wciąż na plask na dłoni. — Mój jest Colt 32... bębenkowiec.

Zabrałem mu pistolet. Nie zrobił nic, aby mi w tym przeszkodzić. Usiadł na łóżku ze skrzywioną twarzą, w głębokim zamyśleniu rozcierał wolno czubek głowy.

— Gdzie, u licha... — umilkł, potrząsnął głową i skrzywił się z bólu.

Powąchałem lufę pistoletu. Strzelano z niego. Wyjąłem magazynek i przez małe otworki w ściance policzyłem naboje. Sześć. Dodając jeden w lufie, to razem siedem. Był to pistolet automatyczny, ośmiostrzałowy, Colt 32. Strzelano z niego. Jeśli nie został naładowany ponownie, wystrze lono jeden nabój.

Ryży zdołał zrzucić z grzbietu blondynkę. Cisnął ją na fotel i teraz ocierał zadrapanie na policzku. Zielone oczy błyszczały mu złowrogo.

87

— Sprowadź pan policję — powiedziałem. — Z tego pistoletu padł strzał i najwyższy już czas, żebyś się pan dowiedział, że ja mieszkaniu naprzeciwko leży trup.

Hench spojrzał na mnie odurzony i cichym, przekonującym tonem rzekł:

— Człowieku, to naprawdę nie jest mój rewolwer.

Blondynka załkała w dość teatralny sposób i jej otwarte usta wykrzywił kabotyński grymas cierpienia. Ryży wyszedł po cichu z pokoju.

10.

— Postrzelony miękkim pociskiem z broni średniego kalibru w krtań — rzekł detektyw porucznik Jesse Breeze.

— Taką broń i takie naboje mamy tutaj. — Podrzucił pistolet w ręku, pistolet, o którym Hench powiedział, że nie jest jego. — Pocisk był wystrzelony z dołu i prawdopodobnie utkwił w tylnej części czaszki. Nadal znajduje się wewnątrz głowy. Ten człowiek nie żyje od około dwóch godzin. Twarz i ręce zimne, ale ciało jeszcze ciepłe. Nie ma zesztywnienia. Przed postrzeleniem został ogłuszony pałką. Czy to wam coś mówi, chłopcy i dziewczęta?

Gazeta, na której siedział, zaszeleściła. Zdjął kapelusz i wytarł chustką twarz i niemal zupełnie łysą głowę. Wianuszek jasnych włosów okalających czaszkę pociemniał i zwilgotniał od potu. Włożył z powrotem kapelusz, płaską panamę, ściemniałą od słońca. Nie tegoroczną panamę, ani nawet zeszłoroczną.

Był to wysoki mężczyzna z dość wyraźnie zaznaczonym

88

brzuchem, ubrany w brązowo-białe półbuty i obwisłe skarpetki, białe spodnie w wąskie czarne paski i rozpiętą przy szyi koszulę, ukazującą rudawe włosy na piersi, oraz w szorstką, błękitną sportową marynarkę szeroką w barach niemal jak garaż na dwa samochody. Miał chyba około 50-ciu lat i jedyne, co w nim sugerowało policjanta, to spokojne, baczne, niezachwiane spojrzenie wyłupiastych, bladoniebieskich oczu, spojrzenie, które nie zamierzało być szorstkie, ale mogło nie uchodzić za takowe tylko w odczuciu policjantów. Pod oczyma, u góry policzków i w poprzek grzbietu nosa ciągnął się szeroki pas piegów jak pole minowe zaznaczone na sztabówce.

Siedzieliśmy w mieszkaniu Hencha i drzwi były zamknięte. Hench drżącymi grubymi palcami wiązał w roztargnieniu krawat. Dziewczyna leżała na łóżku. Włosy miała przewiązane zieloną przepaską, obok niej stała torebka, a u nóg leżało rzucone krótkie futerko z popielic. Usta jej były rozchylone, twarz zapadła i wstrząśnięta.

Hench powiedział głucho:

— Jeżeli mówicie, że ten facet został zastrzelony z pistoletu, który leżał u mnie pod poduszką, to zgoda. Wygląda na to, że mogło tak być. Ale to nie mój pistolet i nikt mnie nie zmusi, żebym powiedział inaczej.

— Załóżmy, że nie twój — rzekł Breeze — więc jak to się stało? Ktoś rąbnął twój a podrzucił własny. Kiedy to zrobił, jak, i jaki był ten twój pistolet?

(cdn)

ZW TKKF wypożycza sprzęt sportowy i turystyczny

W SZCZECINIE przy ul. Malczewskiego działa od niedawna ogólno dostępna wypożyczalnia sprzętu sportowego i turystycznego, prowadzona przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Jest ona czynna w poniedziałki od 16 do 18, we wtorki i piątki od 16 do 17 i w soboty od 13 do 16.

Wypożyczalnia, z której usług mogą korzystać wszyscy szczecinianie, dysponuje następującym sprzętem sportowym: namiotami 2, 3, 4 i 10-osobowymi, materacami, kocherami, kajakami pneumatycznymi, pontonami, składanymi rowerami, wrotkami, wiosłami oraz rakietami do tenisa ziemnego i kometki. (jg)

POZNAJMY SIĘ

Moje hobby — muzyka i sport

PANI HALINA ZIĘTAL należy do ludzi, którzy nigdy nie mają czasu. Trudno się zresztą dziwić. Zawodowo pełni funkcję sekretarza Oddziału Szczecińskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Społecznie zaś działa w ognisku TKKF „Gimnastyczne", gdzie piastuje funkcję wiceprezesa.

W godzinach przedpołudniowych pochłonięta jest organizowaniem imprez muzycznych, pomaga chórom i orkiestrom w ich codziennej działalności. Bez olbrzymiego nakładu pracy nie byłoby też możliwe przeprowadzenie imprezy, którą szczyci się nasze środowisko muzyczne — Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. Impreza ta znana jest w całej Europie, a możliwość ubiegania się o statuetkę „Tryglawa" najlepsze chóry „Starego Kontynentu" poczytują sobie za zaszczyt.

Po południu zaś p. Halinę Ziętal zawsze można spotkać na „Lodogryfie". Wiceprezes Ogniska TKKF „Gimnastyczne", które znane jest jako prekursor szczecińskiego łyżwiarstwa, czuwa nad sprawnym przebiegiem zajęć młodzieżowej szkółki. Wraz z innymi działaczami organizuje imprezy i zawody. Umożliwia maluchom naukę łyżwiarskiego abecadła a najzdolniejszym pomaga we wspinaniu się po szczebelkach sportowej kariery.

Krzewienie kultury muzycznej i upowszechnianie zamiłowania do sportu pochłania jej wiele czasu. Pogodzenie obu tych czynności bez uszczerbku dla życia rodzinnego nie byłoby możliwe gdyby mąż — Stefan ceniony muzyk Szczecińskiej Filharmonii, a w „cywilu" entuzjasta sportów zimowych nie podzielał zainteresowań żony. W ślady rodziców poszła również córka Agnieszka, która nie tylko muzykuje, ale także jako instruktor prowadzi zajęcia w szkółce łyżwiarskiej.

Największą satysfakcję z pracy — mówi H. Ziętal mam wtedy gdy patrzę na rodziców stojących za bandą lodowiska, lub siedzących na sali koncertowej i przeżywających występy swych pociech, wtem, wówczas, że przyjęłam dobry kierunek działalności i w rosnących stale umiejętnościach tak sportowych jak i muzycznych młodych szczecinian mam także swoją cegiełkę. (d)

Foto: Z. Jodkowski

12 lokata w igrzyskach zimowych uczniów SP-64

Z ZAKOPANEGO powróciła ekipa szczecińska startująca w Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Akademickiej. Choć ostatnia lokata naszego województwa w klasyfikacji okręgów nikogo nie satysfakcjonuje, nasi uczestnicy mogą mówić o udanym starcie. W IMSiA Szczecin reprezentowany był tylko przez 10 osób i to zaledwie w dwóch konkurencjach, podczas gdy inne zespoły liczyły 35 osób i obsadzały 12 dyscyplin.

Podopieczni M. Suchanek i L. Kolasińskiej uczniowie sportowej klasy Szkoły Podstawowej nr 64 w „Błękitnej Sztafecie" zajęli 12 miejsce wyprzedzając wiele renomowanych ekip.

Warto także dodać, że uczniowie IV klasy SP-64 byli młodsi o trzy lata od pozostałych rywali. Ta dobra lokata młodziutkich szczecinian pozwala snuć optymistyczne prognozy co do startu w przyszłych imprezach. (d)

300 kolarzy w „Gwiaździstym wyścigu"

W PIĄTEK ponad 300 kolarzy z całego kraju rozpocznie trzydniowe zmagania na podszczecińskich szosach. Startować oni będą w imprezie zorganizowanej przez MKS Ogniwo, której stawką będą trzy puchary. Organizatorzy postanowili, że zamiast wyścigu etapowego przeprowadzą trzy odrębne imprezy, w których startować będą wszyscy uczestnicy w trzech kategoriach wiekowych: seniorów, juniorów i młodzików.

W PIĄTEK o godz. 15 obok Cukrowni na Gumieńcach nastąpi start do wyścigu liczącego 70 km. Jego trasa wieść będzie przez Kołbaskowo, na autostradę, gdzie zlokalizowano półmetek i następnie kolarze powrócą pod Cukrownię na metę. Seniorzy będą mieli do pokonania 70 km, juniorzy — 40, a młodzicy 25. Zwycięzca otrzyma puchar ufundowany przez dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta.

W sobotę czeka kolarzy podobnej długości odcinek trasy prowadzący jednak z ul. Kwiatowej do Mierzyna, dalej przez Dołuje, Buk, Dobieszczyn, Tanowo, Police, Tanowo, Pilchowo z metą na torze kolarskim. Tym razem kolarze walczyć będą o trofeum Prezydenta Miasta Szczecina.

W niedzielę na autostradzie nastąpi zakończenie tego kolarskiego maratonu. W trzecim dniu nagrodą dla najlepszego będzie puchar Prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu. Start i meta do wyścigu nastąpią przy Cukrowni „Gumieńce".

W imprezach wezmą udział reprezentanci 30 klubów z całego kraju, a wśród nich kadra „Orlików". (d)

Drużyny siatkówki walczą o II ligę

ZAKOŃCZYŁY SIĘ rozgrywki okręgowe w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn. Mistrzowskie tytuły zdobyły zespoły AZS-SZS, które bronić będą barw naszego województwa w rozgrywkach o wejście do II ligi. Spotkania te przeprowadzone zostaną w dniach 29—31 bm. Drużyna pań walczyć będzie w Szczecinie, a mężczyźni we Wrocławiu. (jg)

Foreman obronił tytuł mistrza świata

25-LETNI zawodowy bokser wagi ciężkiej George Foreman (USA) obronił w Caracas tytuł mistrza świata wszechwag. Znokautował on w drugiej rundzie swego rodaka 28-letniego Kena Norton. Walka trwała zaledwie 5 minut. Było to 40 zwycięstwo Foremana (w tym 37 przez nokaut) w jego karierze zawodowej.

OBECNY Cassius Clay, który zapowiadał, że jego pogromca Norton wygra z Foremanem, stwierdził: „Mistrz dokonał przerażającego wyczynu. Jest w wielkiej formie. Myślę jednak, że uda mi się uniknąć jego piorunujących ciosów w kolejnej walce".

Kontuzja Buta groźniejsza niż przypuszczano

MINOROWY nastrój panuje w zespole piłkarskim Pogoni. Po niedzielnym meczu powiększyła się bowiem liczba kontuzjowanych — do trzech. Ryszard But nadal przebywa w szpitalu i pod znakiem zapytania stoi jego udział w najbliższych meczach Pogoni. W trakcie spotkania z Zagłębiem Wałbrzych uległ kontuzji także Czesław Boguszewicz. Również i ten zawodnik będzie pauzował przez kilka tygodni. Obaj piłkarze, mimo bólu, grali do końca spotkania. Co prawda But po kopnięciu przez Haberka nie mógł podnieść się z murawy. Prowadzący to spotkanie sędzia M. Kustoń uważał, że zawodnik symuluje nie pozwolił więc udzielić pomocy lekarzowi klubowemu. Po meczu okazało się, że kontuzja jest bardzo groźna, że zawodnik powinien być przewieziony do szpitala. Przypominamy, że w trakcie tej imprezy miał miejsce nokaut (piłka uderzyła w głowę Ciszowca), o którym pisaliśmy wczoraj. Zawodnik ten mimo oszołomienia grał jednak dalej. Ciekawi jesteśmy jaką rolę pełnią na zawodach piłkarskich dyżurni lekarze z WPSI? Czyżby i ich orzeczenia miały mniejszą moc niż decyzje sędziów? (Box)

O puchary „Kuriera"

Znamy już finalistów turnieju chłopców

W NIEDZIELĘ w hali przy ul. Narutowicza odbyły się inauguracyjne mecze turnieju piłki ręcznej chłopców drużyn szkolnych o puchary naszej redakcji.

Podobnie jak w rozgrywkach dziewcząt uczestnicy walczyli w grupach i najlepsze zespoły awansowały do finału. W decydującej batalii wystąpią: SP-18 po zwycięstwie nad SP-3 15:3, SP-23 wygrywając z Dolicami 6:5 i SP-71 II 9:3, SP-27 I pokonując Przybiernów 10:7 i SP-47 12:5, SP-33 eliminując Rzepino 12:1 i SP-41 9:4, SP-36 zwyciężając SP-27 II 9:4 i SP-56 II 12:3 oraz SP-71 po zwycięstwach nad SP-56 I 6:4 i SP-61 9:5.

W finale, wystąpią więc jedynie drużyny szczecińskie. „Siódemki" Rzeplina i Przybiernowa zajęły drugie miejsca w swych grupach i odpadły z dalszych gier. Trzeba jednak powiedzieć, że oba zespoły zaprezentowały się z bardzo dobrej strony i przy szczęśliwym losowaniu mogłyby być groźnymi przeciwnikami w finale. (d)

Zwycięstwo Czerwińskiego

W TRZECIM dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski spotkania w miarę eliminowania słabszych zawodników stają się coraz ciekawsze. Doskonałą walkę, godną finału stoczyli w wadze muszej Czerwiński (Szczecin) i Fieske (Poznań). Wygrał jednogłośnie Czerwiński, ale jego przeciwnik był równorzędnym partnerem. Dobrą walkę stoczyli w wadze piórkowej Wypych (Gdańsk) i Taran (Szczecin). Wygrał pięściarz z Gdańska.

POKRÓTCE

4 KANDYDATURY MIAST DO ORGANIZOWANIA OLIMPIADY W 1980 R.

W LOZANNIE podano do wiadomości, że dotychczas cztery miasta złożyły wymagane dokumenty uprawniające do ubiegania się o prawo organizowania igrzysk olimpijskich w 1980 r. Oprócz kandydatury Moskwy do MKOl. złożono zgłoszenie amerykańskiego miasta Los Angeles. Oba te miasta ubiegają się o organizację letniej olimpiady. Natomiast o zimowe igrzyska olimpijskie czynią starania Vancouver i Lake Placid.

PELE W „SUPERFORMIE"

„KRÓL PIŁKI", Brazylijczyk Pele nadal olśniewa kibiców nadzwyczajną grą. W ligowym spotkaniu Guarni Campinas — FC Santos (2:2) Pele zdobył dwie piękne bramki i popisywał się wspaniałymi podaniami oraz dryblingiem.

TOTO—LOTEK

2 ROZW. z 5 traf. prem. — wygr. po 1 000 000 zł, 211 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 10 500 zł, 12 668 rozw. z 4 traf. — wygrane po 415 zł, 248 437 rozw. z 3 traf. — wygr. po 22 zł.

TEATRY

POLSKI — „Awantura w Chioggi" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Człowiek znikąd" g. 19; MUZYCZNY — „Nicole" g. 19; DISCORAMA — występy U. Sipińskiej i A. Dąbrowskiego g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Billy Jack" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) „Goście" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Węgorz za 300 milionów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram. (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Dekada strachu" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — fr. od lat 18 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) „Bajka o smoku" g. 10, 17; „Awantura o Basię" g. 11, 13, 15; „Czerwone berety" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Wielkie wakacje" g. 22 — fr. od lat 18 — panoram. (środa i czwartek); TPPR — „Błąd szeryfa" g. 18, 20 — NRD — od lat 14 — panoram.; PROMIEŃ — „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 14; MARS — „Francuski łącznik" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Hibernatus" g. 18 — fr. od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Tragedia Makbeta" g. 17, 19.30 — ang. od lat 16 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Śmiech w ciemności" g. 18 — ang. od lat 18; HUTNIK (Stolczyn) „Mały Wielki Człowiek" g. 17, 19.30 — USA — od lat 18 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Pojedynek rewolwerowców" g. 18 — USA — od lat 16; BAJKA (Police) „Historia miłości" g. 17, 19 — hiszp. od lat 14 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Król, dama, walet" g. 19 — NRF — od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Nieszczęścia Alfreda" g. 18 — fr. od lat 14; STOKROTKA (Śmierdnica) „Roztargniony" g. 19 — USA — od lat 12; GRYF (Gryfino) „Jeźdźcy" g. 17, 19 — USA — od lat 16 — panoram.; INA (Stargard) „Niewygodny kochanek" g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł. od lat 16; DAR (Stargard) „Prywatne życie Sherlocka Holmesa" g. 16, 18, 20 — ang. od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Zbrodniarka czy ofiara" jap. od lat 18 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Dzikie dziecko" fr. od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Władztwo Książąt Pomorskich: Sztuka polska g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 9—15; ZAMEK — „Architektura Austrii 1960—1970" g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — godz. 20—7.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 Woj. Pol. 134 — tel. 749-00; NR 10 — Szczecin-Glinki; NR 62 — Szczecin-Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedn. Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.40 i 15.15 Politechnika TV. 15.55 „NURT". 16.30 Dziennik TV. 16.40 Losowanie Małego Lotka. 16.55 Transmisja z II połowy meczu Polska (kadra) — Fortuna (Düsseldorf). 17.45 „Harcerski raport". 18.15 Informacje, towary, propozycje. 18.30 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.50 „Laboratorium 74". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film TV CSRS „Dwaj bracia". 22.45 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.10 Teleturniej „Siedem nauk". 17.40 „Gracja". 18.10 Występ Zespołu Pieśni i Tańca z Mińska Białoruskiego. 18.45 Lekcja j. franc. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 O muzyce polskiej w latach 1945—48 cz. II. 20.55 „24 godziny". „NURT". 22.05 Lekcja j. ang.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 10 Film USA „Pomyłka". 13.15 i 13.45 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.20 PKF. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.50 Teleturniej „Wiem wszystko". 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 Program publicystyczny. 19 TEST — „Rynek". 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film USA „Pomyłka". 22 Sport. 22.05 „Czym żyje świat?" 22.35 Program rozrywkowy „Hallo, kto mówi?". 23.05 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.55 „Wędrówki po Polsce". 17.25 Kolorowe spotkania. 17.55 Jazz Jamboree 73. 18.40 Lekcja j. ros. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Warszawska Jesień 73". 21 Film krajoznawczy prod. NRD „Wędrówki po Marchii Brandenburskiej". 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Lekcja j. franc. 22.10 Film bułg. „Własne zdanie".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Gimnastyka. 15.25 Film jug. „Komisarz i Abisynka". 16.40 Przeboje. 17.20 Wiadomości. 17.25 Mecz piłki ręcznej NRD—CSRS. 19.15 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka „Intryga i miłość". 22.25 Kronika. 22.40 Sport. 23.25 Wiadomości.

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 Lekcja j. ros. 8.25 Kronika. 9 Sztuka F. Schillera „Intryga i miłość". 11.25 Sport. 12.10 Wiadomości. 15.30 Wiadomości. 15.40 Lekcja j. ang. 16.25 „Odkrycia 5 kontynentów". 16.50 Gimnastyka. 17 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.30 Gospodarka socjalistyczna. 18.15 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 „Problemy". 20.30 Polecamy. 20.35 Dbajmy o linię. 21.35 Kronika. 21.50 Polski film TV „Hrabina Cosel". 22.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 18, 22, 23.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16 Mecz piłkarski między Polską (kadra narodowa) a Fortuną Düsseldorf. 16.45 Radiokurier. 17 D.c. meczu. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Z walcem przez lata. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 21 Ekonomia na co dzień. 21.15 Piosenki Reny Rolskiej. 21.25 Koncert chopinowski. 22.15 Mikroregitał wieczoru. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Wiosenna serenada. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Mały przewodnik po muzyce rozrywkowej. 23.35 Spotkanie z jazzem. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II (na falach 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Aud. folklorystyczna. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 „Niebieskie zagłęb". 16.30 Aud. dla młodzieży szkolnej. 16.50 „10 minut z piosenką". 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 „Świat i my". 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja j. franc. 19.30 Teatr PR „Medaliony". 20.15 Muzyka dawna. 20.30 Dzieła W. Lutosławskiego. 21.55 Radio — szkole. 22.10 Koncert chóru chłopięcego i męskiego z Poznania. 22.30 OIRT — z cyklu „Nauka w służbie pokoju". 22.50 Wersze B. Czaykowskiego. 23 Koncert wiolonczelowy R. Schumanna. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Koncert D-dur J. F. Telemanna.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42 i 49 m oraz ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 „Lot". 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Diana Ross w roli B. Holiday. 16.05 „Nie licz na moją miłość". 16.15 Concerto grosso J. F. Haendla. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Homo Faber". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Z obu stron kamery. 18 Piosenki z różnych obrotów. 18.30 Gra zespół „Laboratorium". 18.45 Muzyczne aktualności z Paryża. 19.05 „Emancypantki". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.52 Słuchowisko „Wybór". 21.15 W roli głównej Ewa Wanat. 21.35 Mistrz klasycznej rangi. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Utwory Beli Bartoka.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
Szczecińskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa w Szczecinie

ogłasza zapisy uczniów do klasy I

na rok szkolny 1974/75

o specjalności

monter sieci i instalacji gazowych

Nauka w szkole trwa 3 lata. Szkoła nie posiada internatu. Ilość miejsc dla dziewcząt ograniczona.
Kandydaci do klas pierwszych winni złożyć w terminie do **30 maja 1974 r.** następujące dokumenty:

— podanie z podpisem rodziców na wyrażenie zgody w celu pobierania nauki w ZSZ i warsztatach szkolnych,
— życiorys,
— 3 fotografie,
— odpis aktu urodzenia (lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców),
— kartę zdrowia ucznia,
— opinię szkoły podstawowej,
— świadectwo ukończenia klasy VII i wyciąg ocen z klasy VIII.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w I roku nauki	— 150 zł
w II roku nauki	— 320 zł
w III roku nauki	— 1200 zł

Uczniowie z chwilą zawarcia umowy otrzymują deputat gazowy, odzież i obuwie ochronne, pełne umundurowanie, od II roku nauki korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej. Po ukończeniu nauki absolwenci mają zagwarantowane zatrudnienie w zakładzie pracy oraz możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum Gazowniczym.

Pracownikom SOZG przysługują następujące świadczenia:
— deputat gazowy i węglowy,
— wysługa lat,
— roczna nagroda z funduszu zakładowego (13 pensja),
— nagrody jubileuszowe.

Podanie z kompletem dokumentów należy składać w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Szczecinie, **ul. Wąska 3, tel. 224-31** lub w Szczecińskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa w Szczecinie, **ul. Tama Pomorzańska 26**, Dział d/s Pracowniczych, tel. 821-021, wew. 46.
1266-K

Chcesz zdobyć zawód budowlany

ukończyć szkołę podstawową i jednocześnie odbyć zasadniczą służbę wojskową?

Zgłoś się do Ochotniczego Hufca Pracy

przy SZCZECIŃSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 2 SZCZECIN
ul. Smolańska 4, pokój 105, telefon: 82-14-12,
albo Komendanta OHP Szczecin-Zdroje
ul. Mączna 4, tel. 623-69.

Warunki przyjęcia:
— ukończony 17 rok życia,
— dobry stan zdrowia.

W czasie 2-letniego pobytu w OHP junacy zostaną zakwaterowani w hotelu robotniczym w pokojach 2—4-osobowych bezpłatnie
— korzystają z całodziennego wyżywienia za odpłatnością 18 zł dziennie (koszt wyżywienia 25,50),
— otrzymują odpłatnie (50% kosztów) umundurowanie organizacyjne.

Warunki płacy:
I roku nauki 5,50 zł/godz. — 1 100 zł.
II roku nauki 6,50 zł/godz. — 1 320 zł, premia do 25% za dobre wyniki w nauce i pracy.

Nie zwlekaj — czeka na ciebie Ochotniczy Hufiec Pracy w Szczecinie.

Zgłoś się do najbliższego Zarządu Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, gdzie otrzymasz skierowanie i bezpłatny bilet.
1105-K

NAUKA

STUDENCI udzielają korepetycji: chemia, fizyka, matematyka, tel. 424-12 po godz. 15. 3859-G

PRACA

PRZYJMĘ natychmiast gosposię do dwóch osób na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: telefon 342-10 od godz. 10 do 18. 4360-G

POTRZEBNA pomoc domowa na 3 godziny dziennie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3793.

OPIEKUNKI do dzieci poszukuję. Pyrzyce, Dąbrowskiego 12-c/9. 25-P

GOSPOSIA lub pomoc domowa potrzebna. Pensja 1000 zł i wyżywienie. Smolińska, Katowice, Skłodowskiej 17/5. 1537-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Strzelecka 7/7, tel. 468-59. 3839-G

MATRYMONIALNE

60-LETNIA wdowa posiadająca mieszkanie, pozna pana w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3827.

NIERUCHOMOŚĆ

DOM jednorodzinny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3279.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne ZURiT, Wielka 25. Zgłoszenia w godz. 8—19, tel. 356-96 oraz 359-55, półroczna gwarancja. 1513-G

ŚWIADKOWIE wypadku zjechania Syreny MS 85-91 do rowu w dniu 20 kwietnia 1973 r. godz. 20 na trasie Kliniska — Załom, proszeni o skontaktowanie się tel. 236-21 po godz. 16. 3804-G

GARAŻ przy Robotniczej odnajmę, tel. 471-42. 3870-G

KUPNO

OPONY używane każdą ilość na felgi 15—16 do trakcji konnej kupię tylko dnia 5 kwietnia. Szczecin, Kadłubka 18. 3527-G

SUCZKĘ collie (trikolor) brązowo-czarno-biała — kupię, tel. 43-137 od 8—10. 3798-G

BONY PKO kupię, dzwonić po godz. 17, telefon 458-92. 3812-G

BONY PKO kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3852.

SPRZEDAŻ

NOWY dywan 3×4 m, cena 16 000 — sprzedam, ul. Rugiańska 73-a/11. 3778-G

SZAFĘ trzydrzwiową (ciemny orzech) sprzedam. Budziszyńska 31-a m. 11. 3780-G

ROWER „Huragan" — sprzedam, tel. 255-74 po godz. 16. 3781-G

KOMARA, „WFM" — sprzedam, Swarożyca 1/1. 3787-G

FILODENDRON duży sprzedam, ul. Rynkowa 41/4. 3790-G

SKODĘ Octavię sprzedam. Wiadomość: Piła, tel. 33-77. 37-P

KREDENS kuchenny — sprzedam. Pyrzyce, Dąbrowskiego 12-c/9. 36-P

KINESKOPY do wszystkich typów telewizorów, 18-miesięczna gwarancja 700—1000 zł — sprzedam. Krzywoustego 74/12 (oficyna), tel. 364-11. 3612-G

WÓZEK głęboki prod. NRD — sprzedam, al. Woj. Polskiego 25/20. 3795-G

WARSZAWĘ M-20 tanio sprzedam, tel. 618-23. 3796-G

MOTORÓWKĘ z silnikiem Syreny, wózek do holowania, zaczep holowniczy do Fiata lub Wartburga 353 — sprzedam, tel. 721-95. 3797-G

CZĘŚCI do Moskwicza 407 — sprzedam, tel. 82-23-92. 3802-G

WÓZEK spacerowy z budką, produkcji NRD sprzedam, Szczecin, ul. Armii Czerwonej 12/5-a. 3816-G

WÓZEK głęboki prod. NRD — sprzedam, Bogusława 31/3. 3817-G

PŁYTĘ Toma Jonesa — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3823.

AUTOMAT „Mussana" do ubijania śmietany — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3835.

SEGMENTY (szafa, biblioteka) i złoty zegarek męski — sprzedam, tel. 241-25. 3836-G

ZNACZKI PRL „masówka" z bonifikatą — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3845.

PIANINO „Beting" metalowa płyta — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3846.

FIATA 127 nowego — sprzedam. Oferty na tel. 450-43. 3854-G

PILNIE sprzedam czynny kompletnie wyposażony zakład wyrobu wełny drzewnej, telefon 242-04 rano i po godz. 16. 3856-G

PIANINO „Legnica" koloru czarnego, akordeon, łóżeczko dziecięce — sprzedam. Wiadomości do godz. 10 i od 16 Malczewskiego 36/33. 3867-G

DZIECIĘCY wózek głęboki, prod. NRD — sprzedam, tel. 715-32. 3871-G

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokojowe z wygodami w śródmieściu Stargardu — zamienię na mieszkanie 4-pokojowe w Szczecinie, w nowym budownictwie. Stargard, Osiedle 1000-lecia 1a/1. 3738-G

1- LUB 2-POKOJOWE mieszkanie kwaterunkowe z swego budownictwa pilnie zamienię na mieszkanie 3-pokojowe o podobnym standardzie, może być spółdzielcze, tel. 249-27 po godz. 16. 3742-G

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki, zamienię na podobny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3745.

WARSZAWA-ŻOLIBORZ, 2 pokoje z kuchnią, I p., stare budownictwo, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3752.

SPÓŁDZIELCZE 1 1/2 pokoju, 36 m kw. z nowego budownictwa na Pogodnie przysługujące dwom osobom, zamienię na większe, tel. 742-09. 3755-G

SAMODZIELNE mieszkanie 2-pokojowe, c.o., łazienka, kuchnia, wysoki parter, w śródmieściu, stare budownictwo, zamienię na mieszkanie jednopokojowe, równorzędne, I p. Telefon 385-03 od 16 do 18. 3762-G

POSZUKUJĘ pokoju, dzwonić 423-35 od 7.30 do 15.30 oprócz niedziel i świąt. 3766-G

MAŁŻEŃSTWO z 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju nieumeblowanego, tel. 742-89 w godz. 16—19. 3768-G

SAMOTNA osoba pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3773.

4 POKOJE zamienię na 2 małe lub 1 duży z c.o., ewentualnie piece, Jagiellońska 30/2. 3783-G

POSZUKUJĘ M-2 na 2—3 lata od czerwca, lipca, ewentualnie z telefonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3678.

WYNAJMĘ dwa pokoje z wygodami małżeństwu bezdzietnemu, tel. 72-449. 3794-G

BYDGOSZCZ — 2 pokoje duże z kuchnią, łazienką i balkonem, zamienię na 1 pokój z wnęką wzgl. 1 1/2 pokoju w nowym budownictwie w Szczecinie. Wiadomości: Szczecin, tel. 728-52. 3799-G

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3803.

GRYFINO — M-3, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 82-12-40. 3805-G

KOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie, śródmieście, zamienię na 3 lub 4 pokoje, równorzędne, tylko w śródmieściu. Warunki do uzgodnienia, tel. 341-15. 3808-G

MIESZKANIE własnościowe M-1 lub M-2 — kupię, tel. 341-15. 3809-G

2 POKOJE kuchnia, łazienka, c.o. etażowe na parterze, zamienię na 2 lub 1 1/2 pokoju, na piętrze, równorzędne, w nowym budownictwie, centrum, warunki do uzgodnienia. Tel. 475-41. 3810-G

MIESZKANIE własnościowe 3 pokoje, wygody — kupię lub zamienię 2 pokoje, kuchnia, śródmieście na 3 pokoje. Warunki do uzgodnienia. Łokietka 11/26. 3811-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c.o. — zamienię na M-3. Ściegiennego 10/2, tel. 347-81. 3814-G

ODNAJMĘ pokój — Pogodno. Chłopickiego 6 od godz. 16. 3815-G

MAŁŻEŃSTWO z 1,5 rocznym dzieckiem poszukuje pokoju, najchętniej w Dąbiu, tel. 382-75 do godz. 15. 3818-G

M-3 nowe budownictwo w śródmieściu, zamienię na mieszkanie 4-pokojowe może być własnościowe (komfort) na Pogodnie z ogródkiem i najchętniej z garażem. Dzwonić 885-38 w godz. 17—21. 3821-G

MIESZKANIE własnościowe M-2 — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3822.

2 MAŁE pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe — Pogodno, zamienię na 3 małe lub 2 duże pokoje z wygodami (mogą być piece). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3825.

DWIE panienki pracujące poszukują niekrępującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3328.

2 POKOJE z kuchnią, przedpokój, IV piętro, zamienię na 2 lub 3 pokoje małe, warunki do uzgodnienia. Boh. Getta Warszawskiego 20/12 od godz. 17—20. 3840-G

ZGUBY

SKRADZIONO legitymację studencką WSP na nazwisko Małgorzata Stefanowicz. 3769-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową nr 6362 na nazwisko Tadeusz Jaroński. 3772-G

14 MARCA BR. zginął pies owczarek szkocki (collie) jasnożółty, biały kołnierz, ogon puszysty, ostrzega się przed przywłaszczeniem lub sprzedażą. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem pod adresem: Szczecin, ul. K. Królewicza 59/91. Ktokolwiek widział psa proszę o wiadomość — tel. 347-11. Na ulubieńca czeka dziecko. 4322-G

W STYCZNIU zaginął wilczur niemiecki podpalany, który był opiekunem dwojga rencistów. Zgłoszenia: tel. 252-29, Armii Czerwonej 26/1. 4318-G

ZGUBIONO książeczkę inwalidzką i legitymację związkową Zw. Zaw. Chemików na nazwisko Pelagia Janusiewicz. 4381-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Wiesław Birkenfeld. 3824-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Budowa... Topczewska Teresa", „Magazynier budowy Topczewska Teresa". 3832-G

SKRADZIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Mirosław Jarzyński. 3844-G

MIROSŁAW BLACHARCZYK zgubił przepustkę stoczniową. 3864-G

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Szczecinie ul. Storrady 1 przyjmie do pracy zaraz inżyniera budownictwa, inżyniera lub technika mechanika, technika mechanika, inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami, technika lub majstra z dyplomem, technika instal. sanitarnych z praktyką do Działu Umów i Zleceń, technika budowlanego do Działu Weryfikacji Dokumentacji, konserwatora p. poż., stolarzy, cieśli, betoniarzy, szklarzy, blacharzy-dekarzy, robotników budowlanych niewykwalifikowanych. Przedsiębiorstwo prowadzi budowy w obrębie województwa i za granicą. Szczegóły do ustalenia na miejscu. Zamiejscowym zapewniamy zwrot kosztów za przyjazd i na odwiedzenie rodziny raz w miesiącu, bezpłatne zakwaterowanie i możliwość korzystania ze stołówki SPBP. Dla chętnych możliwość wyuczenia zawodu budowlanego. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Storrady nr 1, pok. 117, I p. tel. 204-61, wewn. 39. 1302-K

25 marca 1974 r. zmarł nagle nasz najukochańszy Mąż, Tatuś ś.p.

Konstanty Sak

Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 13,30 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA.

Wszystkim, którzy okazali serce i wzięli udział w ostatniej drodze ukochanej Żony i Mamusi

Marii Barczyńskiej

serdeczne podziękowania

składa:

mąż, córka z mężem

13 marca 1974 r. zmarł nagle emerytowany adwokat

Stefan Rzepkiewicz

W Zmarłym tracimy sumiennego prawnika, dobrego kolegę i społecznika.

Zespół Adwokacki Nr 3 w Szczecinie — **Rada Adwokacka w Szczecinie**

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-4

Stoczniowe zdrowie

Lekarz przy telewizorze

W POBLIŻU odrzańskich hal montażowych, chrzęstu dźwigów i suwnic taszczących masy żelastwa stoi kilkupiętrowy budynek. W tej scenerii wygląda dość niepozornie, choć już na pierwszy rzut oka widać, że pełni w szczecińskiej fabryce statków szczególną rolę. Zawsze pełen ludzi w kaskach, kombinezonach lub kufajkach. Przez gabinety Przychodni Zakładowej Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego przewija się bowiem dziennie kilkaset, czasem nawet ponad pół tysiąca pacjentów.

11 tysięcy ludzi — niezgorsze powiatowe miasto. Ale któraż stolica powiatu posiada aż 11 rejonów leczniczych? Jeden lekarz na tysiąc podopiecznych to wskaźnik rzeczywiście imponujący. Tym bardziej w Szczecinie, gdzie miejska służba zdrowia boryka się nadal z niemałymi kłopotami kadrowymi.

Przechodzimy wąskim korytarzem wśród tłumu oczekujących pacjentów. Przyjmowanie idzie jednak sprawnie.

Zbliża się południe, a lek. Halina Głowacka odnotowała w swym rejestrze ponad 30 pacjentów. Jej rejon liczy 1300 pracowników. Większość z tych ludzi pozostaje przez 8 godzin dziennie w bezpośrednim sąsiedztwie wody, w chłodzie i wilgoci, hałasie, wśród jarzących odblasków spawarek. Muszą oni przejść dwa razy do roku badania okresowe. Ponadto dokonuje się stałych badań specjalistycznych — „celowanych" na poszczególne schorzenia zawodowe. W ubiegłym roku przeprowadzono 1.[illegible] w całej stoczni 8 tys. Stała intensyfikacja profilaktyki daje wymierne rezultaty. Np. pylica płuc — niegdyś nagminna choroba długoletnich spawaczy — obecnie zdarza się sporadycznie.

ZWIEDZANIE poradni rentgenologicznej to już właściwie wycieczka w przyszłość. Radiologa — lek. Antoniego Banasika zastajemy przed... telewizorem. Czyżby relaks w czasie dyżuru?

Na ekranie program jednak dość niecodzienny.

— To żołądek w dużym powiększeniu. Teraz taśma biegnie na zwolnionych obrotach. O proszę, oto wdech...

Obraz jest przejrzysty, wyraźny. Można go przy tym unieruchomić w dowolnie wybranej fazie.

— Maksymalne wykorzystanie zdjęć i prześwietleń, a w dodatku jaka oszczędność czasu i zdrowia pacjenta. Nawet nieco dłuższe prześwietlenie jest tu nieszkodliwe. Przy tej aparaturze wystarcza zaledwie jedna dziesiąta normalnej (dla tradycyjnych urządzeń) dawki promieni.

— OGLĄDAMY aparaty do zdjęć małoobrazkowych, znyślny przyrząd pozwalający przeglądać w powiększeniu małoobrazkowe klisze. Ten supernowoczesny zestaw produkcji firmy „General Electric" plasuje stoczniową poradnię radiologiczną wśród najlepiej wyposażonych, jeśli nie wręcz najnowocześniejszą w kraju.

To nabytek z połowy ubiegłego roku. Nie jedyny zresztą. Hojną ręką sypnął wówczas zakład swojej przychodni lekarskiej. Zakupiono też w Szwecji najnowszy aparat EKG „Mintograf", pozwalający lekarzowi obserwować na ekranie monitora wykres pracy serca. Wtedy też zorganizowano dobrze wyposażoną poradnię rehabilitacji leczniczej, którą odwiedza obecnie ponad 50 osób dziennie.

TYLE migawkowych z konieczności wrażeń reporterskich z dnia dzisiejszego przychodni „Warskiego".

— Dusimy się w tych dwóch budyneczkach — mówi kierownik przychodni dr Józef Łapiński, gdy przekraczamy stoczniową bramę. — Nasz sprzęt wygląda niczym stylowe umeblowanie w ciasnej kurnej chacie. Ale teraz byle jakoś dotrwać do przyszłego roku...

W POBLIŻU zakładu, lecz już z dala od hal i pochylni, u zbiegu ulic Firlika i Dubois widać rozległy plac budowy. Trwa palowanie gruntu, wznoszenie fundamentów. Tu będzie w 1975 roku nowoczesna, przestronna siedziba dla przychodni stoczniowców z „Warskiego". Zespół lekarzy i pielęgniarek będzie je szcze skuteczniej działał w trosce o stoczniowe zdrowie.

(ław)

2 warstwy to nieco za mało...

Ślimacze tempo wymiany taksometrów

PO WPROWADZENIU w styczniu br. nowej taryfy taksówkowej kierowcy tych pojazdów wyposażeni zostali w specjalne tabele przeliczeniowe. Było to rozwiązanie tymczasowe i miało obowiązywać do momentu, gdy we wszystkich taksówkach dokonane zostaną niezbędne przeróbki liczników. Ustalono, że operacja ta ma się w całym kraju zakończyć 30 kwietnia br.

TYMCZASEM... Przestawianie taksometrów na nową taryfę przebiega w Szczecinie bardzo powoli. Oto co na ten temat mówią przedstawiciele Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług:

— MAMY w Szczecinie ok. tysiąca taksówek osobowych. W nowe taksometry wyposażono dopiero ok. sto pojazdów. Przeróbki dokonywane są w dwóch warsztatach: Spółdzielni „Metalotechnika" przy al. M. Buczka i Spółdzielni „Elektromet" przy ul. Żółkiewskiego. To niewiele. Ale nie notujemy na razie długich kolejek, bo... nie ma odpowiedniej ilości podzespołów. Poznański „Powogaz" zobowiązany do zaopatrzenia Szczecina i województwa w 1 500 takich podzespołów, dostarczył ich na razie zaledwie 300. Nie widzimy możliwości sprostania terminowi — 30 kwietnia. Nawet gdyby w tych dniach nadeszła cała potrzebna partia podzespołów...

To pracochłonna czynność: w każdym liczniku trzeba dokonać wymiany części, sprawdzić czy dobrze pracuje, następnie zalegalizować go w Urzędzie Jakości i Miar. WZPHiU wystąpiło o przedłużenie terminu przewidzianego na wymianę wszystkich liczników w szczecińskich taksówkach.

Czy nie warto by jednak — wzorem innych miast wojewódzkich — pomyśleć o uruchomieniu większej liczby punktów dokonujących tego typu operacji, albo przynajmniej o zwiększeniu zdolności wykonawczej istniejących dwóch warsztatów? Wszak podzespoły z „Powogazu" mogą nadejść w każdej chwili.

Przy okazji informujemy, że liczniki w szczecińskich taksówkach, w których dokonano już niezbędnych przeróbek, wyposażone są w karteczki z napisem: „Nowa taryfa".

(tawo)

Walne zebranie STN

DZIŚ, w środę 27 bm. o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Wielkopolskiej 19 rozpoczyna się doroczne walne zebranie Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Na część pierwszą posiedzenia, publiczną, przewidziano wykład członka-korespondenta PAN prof. dr Piotra Zaremby pt. „Prognozy rozwoju regionu ujścia Odry". W części drugiej — sprawozdawczej z działalności towarzystwa, między innymi rozpatrzone zostaną zmiany w statucie STN, odbędą się wybory uzupełniające członków Zarządu STN i Komisji Rewizyjnej. (Up.)

Kronika wypadków

DO KLINIKI Chirurgii Dziecięcej PAM przy ul. Unii Lubelskiej przywieziono wczorajszego popołudnia 7-letnią Janinę B., mieszkankę Stoczyna. Dziewczynka w bliżej nieznanych okolicznościach wypadła oknem z II piętra na ulicę. Stan dziecka jest bardzo poważny: lekarze stwierdzili obrażenia głowy i złamanie kręgosłupa.

W RESTAURACJI „Staropolanka" został pobity Marian B., mieszkaniec ul. 3 Maja. Mężczyzna przebywa w szpitalu na Golęcinie. Ustaleniem okoliczności zajścia zajęła się milicja.

KRÓTKO po północy patrol MO zatrzymał 34-letniego Wojciecha D., mieszkańca ul. Krzywoustego. Zatrzymany stanie przed sądem (tryb przyspieszony) pod zarzutem pobicia przechodnia. Zatrzymany także został 16-letni Kazimierz K. mieszkaniec al. Piastów. Około godz. 2 w nocy jadąc „Syreną" MR 6031 spowodował on wypadek drogowy. Jak wynika z informacji MO, Kazimierz K. nie posiadał przy sobie prawa jazdy ani dokumentów wozu, nie wiadomo też do kogo należy „Syrena". (ap)

Komunikat MPK

OD 1 kwietnia br. nastąpi częściowa zmiana trasy autobusowej nr 67. Od ul. Poniatowskiego autobusy tej linii będą kursowały przez ul. Traugutta i al. Wojska Polskiego (zamiast ul. Mickiewicza, Soplicy i Gorkiego) i dalej bez zmian do Stoczni Remontowej. Na nowym odcinku trasy przystanki będą zlokalizowane: na ul. Poniatowskiego i Traugutta przed skrzyżowaniem z ul. Mickiewicza, na ul. Traugutta przed skrzyżowaniem z al. Wojska Polskiego oraz na al. Wojska Polskiego przy „Lodogryfie" i pawilonach handlowych. Pozostałe przystanki tej linii nie ulegną zmianie.

Powyższa zmiana trasy spełnia postulat zgłoszony przez liczną grupę pasażerów oraz daje możliwość wprowadzenia na tej linii autobusów przegubowych, w związku z likwidacją niebezpiecznego skrętu z ul. J. Soplicy w ul. Mickiewicza.

ZAWODY STARE I NOWE

Lata rzetelnej pracy

PANI Antonina **Wawrzyniak** po raz pierwszy zetknęła się z handlem jeszcze przed wojną. Najmowała się wówczas doryweczo u znajomych sklepikarzy. U nich zdobywała pierwsze szlify, poznawała tajniki zawodu, uczyła się zamiłowania do tej pracy. W ponad 10 lat później, w roku 1949 podjęła „męską" decyzję, której wierna jest do dziś: na stałe związać się z handlem.

— Bardzo lubię swój zawód — mówi nam. — Głównie dlatego, że nie ma tu monotonii ani czasu na nudę, wciąż spotyka się nowych ludzi. A do każdego z klientów trzeba mieć inne podejście. Jest w tym więc coś z zabawy w psychologię. To wciąga i pasjonuje. Zamiłowanie stanowi 3/4 sukcesów w zawodzie. Tego, jak mi się wydaje, oraz niezbędnych umiejętności, brakuje najmłodszej generacji ekspedientek. Podejrzewam, że młode dziewczęta nie wiedzą jak należy podejść do klienta. Zresztą — po trosze i nie mają ku temu chęci. Ja na przykład staram się każdemu coś doradzić i przekazać jak najwięcej informacji o towarze. Dziewczęta z mojego stoiska niekiedy strofują mnie żartem: „Babciu, za dużo babcia mówi". Być może jestem trochę gaduła, ale pewne nawyki mam we krwi. Zabiegany, zapracowany klient nie ma przecież czasu na rozczytywanie się w metkach, reklamowych prospektach itp. A mimo to chciałby wiedzieć za co ma zapłacić określoną sumę pieniędzy. W moim przekonaniu, wszelkie te informacje otrzymać powinien od sprzedawcy.

Kto bywa w Domu Odzieżowym przy stoisku nr 14, przy którym sprzedaje się ubrania na wzrost do 176 cm, wie, ile czasu poświęca pani Antonina Wawrzyniak każdemu klientowi. Ile? Aż do skutku.

— Zdarza się, iż mężczyzna nie znajdzie u mnie takiego akurat garnituru, który sobie wymarzył. Jeśli zdołam doprowadzić go do tego, by przymierzył inny, wybrany przeze mnie — z reguły wychodzi w „moim" ubraniu, zadowolony i wdzięczny.

ANTONINA WAWRZYNIAK za dwa lata przejdzie na emeryturę. Zajmie się swą ulubioną pracą na działce, podreperuje nieco zdrowie. A co potem? Czy nie będzie brakowało jej sklepu, klientów...?

— Oj chyba będzie — mówi. Jak trochę odpocznę, może uda mi się załatwić pół etatu...

Gdyśmy prosili p. Antoninę o rozmowę, odrzekła ze szczerym zdziwieniem: „Ze mną? Toż to ja już tuż przed emeryturą. Dlaczego ze mną? Za co?"

Za lata rzetelnej pracy.

(zdan)

Idąc przez miasto

CHOINKA NA WIELKANOC

■ JAK się okazuje dla niektórych szczecinian nowy 1974 rok jeszcze nie nadszedł. Na potwierdzenie tego faktu taki oto obrazek: przy ul. B. Krzywoustego nie dochodząc do pl. Kościuszki w jednym z parterowych pomieszczeń wieżowca rozlokował się prywatny sklepik. Na wystawie, nota bene brudnej o zakurzonych półkach, pośród niezliczonej ilości tandetnych drobiazgów stoi przybrana bombkami i świecącymi lampkami choinka...

WŁAŚCICIEL POTRZEBNY OD ZARAZ

■ SKARŻĄ się nam Czytelnicy, że od ubiegłorocznych uroczystości Dni Morza na Wałach Chrobrego do tej pory nie usunięto liny, na której ongiś rozwieszono kolorowe lampiony. W zwisającey z konarów drzew (vis a vis Wyższej Szkoły Morskiej) przewód można się zaplątać, lub pokaleczyć twarz. Sądzimy, że czas najwyższy by usunąć tę dość osobliwą zawalidrogę.

BYŁ TRAWNIK, NIE MA TRAWNIKA

■ BOLĄCZKĄ wielu mieszkańców nowych osiedli jest brzydkie otoczenie budynków. Często nie czekając na nikogo, sami w czynie społecznym porządkują teren i urządzają trawniki. Podobnie postąpili lokatorzy domu nr 32-a przy ul. Komuny Paryskiej. Przez rok czasu przyjemnie było spojrzeć dookoła, aż tu nagle z trawnika pozostały tylko szczątki — zniszczyły go samochody wysypujące na pobliskim polu gruz. I tak dzięki bezmyślności jednych praca innych poszła na marne.

(bos)

SZCZECIN GODZINA 8.00

Na budowie corsa

ZGODNIE z zapowiedzią rozpoczęto już pierwsze prace przy budowie unikatowego w skali krajowej obiektu — szczecińskiej alei fontann.

Wczoraj wczesnym popołudniem można było zauważyć na al. Jedności Narodowej takie oto obrazki: większość czyniących zakupy w pobliskich sklepach przechodziła na drugą stronę i z zaciekawieniem i zdziwieniem przyglądała się „buszującej" po byłych klombach koparce i podjeżdżającym wywrotkom.

Komuś przypomniało się, że niedawno stała tutaj rzeźba, więc pytał gdzie się podziała? Starsza pani narzekała, że znowu jakieś doły w tym Szczecinie kopią. Nikt nawet nie domyślił się, że przystąpiono do budowy corsa.

Zanim będzie można rozpocząć wykopy i przystąpić do układania instalacji wodnej, czy innych elementów „serca" fontann trzeba uporać się z setkami ton ziemi. Ponieważ sytuacja śmieszna, ale prawdziwa, dobrej, żyznej gleby brakuje, ZZM postanowił wywieźć ją i odpowiednio zużytkować. I właśnie prace przy wywożeniu ziemi zapoczątkowały budowę alei fontann.

Od momentu uruchomienia koparki narzucono szybkie tempo. Jeszcze nie zdążono załadować jednej wywrotki, a już następne czekały w kolejce. Nie było momentu, w którym zapanowałby jakiś przestój. Operatorowi koparki nie dano nawet zapalić papierosa. Do późnych godzin popołudniowych samochody wykonały 10 kursów wywożąc ok. 200 ton ziemi.

Pomimo olbrzymiej sprawności i dobrej organizacji pracy uporać się z takimi ilościami gleby nie będzie łatwo. Praca przy jej usuwaniu potrwa jeszcze kilka dni. Szybciej można by ją wykonać jedynie przy pomocy drugiej koparki, ale ze zdobyciem jej są ponoć kłopoty.

Dzisiaj od godzin rannych kontynuuje się wywózkę ziemi. Natomiast od soboty z niedzielą włącznie do pracy przystępują brygady robotników z MPWiK. (bos)

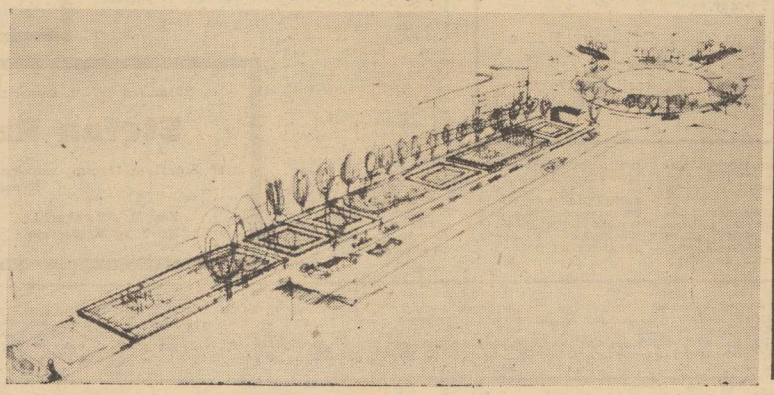

Na zdjęciu — projekt alei fontann.

Notatnik szczeciński

▼ ZEBRANIE członków Sekcji Socjologiczno-Demograficznej Instytutu Zachodnio-Pomorskiego i Polskiego Towarzystwa Socjologicznego odbędzie się jutro, 28 bm. o godz. 17, w sali senackiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Wielkopolskiej 15. Prelekcję pt. „Teoretyczno-metodologiczne aspekty badań nad społecznościami terytorialnymi" wygłosi dr Robert Woźniak. Obecność gości mile widziana.

* * *

▼ W ZWIĄZKU z przeniesieniem Filii WiMBP nr 19 mieszczącej się przy ul. Krzywej 2 — czytelnicy proszeni są o zwrot wypożyczonych książek do dnia 8 kwietnia br. Filia zostanie przeniesiona na ul. Włościańską 1/1 (Pomorzany). Czytelnicy Gumieniec mogą korzystać z księgozbioru filii bibliotecznej nr 35 przy ul. Ku Słońcu 78.